

Odsłonięcie pomnika F. Dzierżyńskiego w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W sobotę, 20 bm. odbyła się w Moskwie uroczystość odsłonięcia pomnika Feliksa Dzierżyńskiego. Pomnik stanął w centrum miasta na jednym z największych placów stolicy ZSRR, noszącym imię wielkiego rewolucjonisty polskiego. Twórcą monumentalnej postaci Dzierżyńskiego odlanej z brązu jest znany rzeźbiarz radziecki, Wuczetycz.

Nasz tygodniowy dodatek

„NOWY ŚWIAT”

ukazuje się dopiero 24 grudnia, ale za to

w podwójnej
objętości
— 8 stron

W świątecznym numerze „Nowego Świata” znajdziecie:

- Kiedy się żenić?
- „Wzdłuż Adriatyku”
- „Od liczydła do mózgu elektronowego”
- „Mało znane przygody Jana Skrzetuskiego”
- Gwiazdkowe „Wędrowniki” po starym Poznaniu
- Wesoły konkurs rysunkowy z cennymi nagrodami
- podwójną, świąteczną krzyżówkę
- świąteczny „savour-vivre”
- opowiadania oraz inne artykuły, felietony i reportaże.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Ankieta przestała
być sprawą jed-
nej redakcji
str. — 3

Rok XIV Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek 21/22 XII 1958 Nr 303 (4632)

Ustawa o samorządzie robotniczym — projekt planu gospodarczego na rok 1959 28 posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP)

20 bm. o godz. 15.15 wicemarszałek Sejmu Zenon KLISZKO otworzył 28 posiedzenie Sejmu PRL. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem ZAWADZKIM na czele i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem CYRANKIEWICZEM na czele.

Izba przyjęła następujący porządek dzienny:

- sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o samorządzie robotniczym;
- pierwsze czytanie projektu uchwały Sejmu o narodowym planie gospodarczym na 1959 rok.

Przed przystąpieniem do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatu pos. Aleksandra Skronika wybranego w okręgu nr 44 w Lublinie. Pos. Skronik zawiadomił Prezydium Sejmu o orzeczeniu się mandatu.

W dalszym ciągu obrad Izba wysłuchiwała sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o

samorządzie robotniczym, które złożył pos. Józef Spychalski (PZPR).

Pos. Józef Spychalski omówił podstawowe założenia projektu ustawy o samorządzie robotniczym i przedstawił Izbie poprawki wniesione przez Komisję Nadzwyczajną. W znacznej większości poprawki te dotyczą redakcji poszczególnych artykułów projektu ustawy. Wniósł on w imieniu Komisji Nadzwyczajnej o uchwale projektu ustawy o samorządzie robotniczym.

Pierwszy w dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o samorządzie robotniczym zabrał głos pos. Ignacy LOGA-SOWINSKI. Omówił on znaczenie samorządu robotniczego, jego zadania oraz sprawy pomocy i opieki dla samorządu robotniczego ze strony jednostek administracji nadrzędnej, ministerstw a także organizacji partyjnych i związkowych.

Pos. Kazimierz NOWICKI (PZPR) omówił znaczenie, jakie nowa ustawa będzie miała dla załóg państwowych gospodarstw rolnych.

Pos. Józef TRZASKA (ZSL), który przemawiał w imieniu klubu poselskiego ZSL, poparł w całej rozciągłości projekt ustawy o samorządzie robotniczym, podkreślając jej doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze. Mówca podkreślił, że nowa ustawa o samorządzie robotniczym nie tylko zachowuje uprawnienia dotychczasowych rad robotniczych, ale znacznie rozszerza kompetencje samorządu robotniczego.

W dalszej dyskusji nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym przemawiał pos. pos. Edmund TASZER, Paweł DUBIEL, Józef KIESZCZYŃSKI, Zbigniew MAKARCZYK, MARIAN LIPINSKI, Wincenty KARUGA, Stanisław KWIRYNOWICZ. Posłowie ci wypowiedzieli się za przyjęciem ustawy.

Ostatni w dyskusji przemawiał pos. Jerzy OLSZEWSKI (PZPR). Poruszył on głównie sprawy współpracy dyrektora zakładu z samorządem robotniczym.

W głosowaniu Izba jednomyślnie uchwaliła ustawę o samorządzie robotniczym.

W następnym punkcie porządku dziennego przy pierwszym czytaniu projektu uchwały Sejmu o narodowym planie

gospodarczym zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jedrychowski.

Sejm zaakceptował następnie propozycje konwentu seniorów, aby nie otwierać debaty nad projektem uchwały o narodowym planie gospodarczym na r. 1959, natomiast debatę, przeprowadzić dzisiaj łącznie z debatą nad projektem ustawy budżetowej na 1959 rok.

Perspektywy naszej gospodarki na przyszły rok

Z PRZEMÓWIENIA SEJMOWEGO MINISTRA STEFANA JEDRYCHOWSKIEGO

W sobotę w Sejmie przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — min. Stefan Jedrychowski wygłosił obszernie przemówienie na temat projektu Narodowego Planu Gospodarczego na 1959 rok.

W pierwszej części przemówienia min. Jedrychowski omówił dotychczasowe wyniki realizacji planu gospodarczego na 1958 rok, stwierdzając między innymi, że:

- W okresie 11 miesięcy bieżącego roku globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku o 9,3 proc., przy czym wszystkie podstawowe sektory przemysłowe osiągnęły przekroczenie planów produkcyjnych;

- można przewidywać, że wartość globalnej produkcji rolniczej będzie o 3—4 proc. wyższa, niż w ub. roku;

- wzrost produkcji przemysłowej i rolniej umożliwił wykonanie jednego z podstawowych zadań planu bieżącego roku, utrwalenie równowagi rynkowej i powiększenie zapasów artykułów konsumpcyjnych w handlu;

- również drugie podstawowe zadanie, jakie postawiliśmy sobie na rok 1958, umocnienia równowagi w naszych obrotach gospodarczych z zagranicą i zmniejszenia zadłużenia krótkoterminowego o około 100 mln. rubli — zostanie, według



Świąteczną galę poznańskich wystaw sklepowych najmocniej podkreślają wieczerne światła. Centrum handlowe Poznania — ulica 27 Grudnia — z roku na rok coraz bardziej przypomina Europę.

Fot. K. Przychodzki

wszelkiego prawdopodobieństwa, do końca roku zrealizowane;

Z kolei min. S. Jedrychowski przypomniał, że w roku bieżącym:

- przeprowadzono szereg podwyżek płac, których ogólny koszt w skali rocznej wyniesie 3,9 mld. złotych;

- przeprowadzono reformę rent i emerytur. Koszt tej reformy w skali rocznej wyniesie 2,3 mld. zł;

- wzrosły także w bież. roku dochody realne chłopów w związku ze wzrostem produkcji i sprzedaży państwu artykułów rolnych.

Omawiając niedociągnięcia w realizacji tegorocznego planu, min. Jedrychowski stwierdził, iż słabą stroną realizacji planu jest:

- niewystarczające tempo inwestowania. Do końca października zrealizowano jedynie 74 proc. nakładów rocznego planu inwestycji scentralizowanych;

- nadmierny wzrost zapasów materiałów w przemyśle i w innych działach gospodarki narodowej. Utrzymanie stanu zapasów w racjonalnych granicach będzie także jednym z głównych problemów planu na 1959 rok.

Głównym zadaniem na rok następny będzie — według zapowiedzi min. S. Jedrychowskiego — zwiększenie wysiłku w rozwijaniu sił wytwórczych kraju przy jednoczesnym realizowaniu zadania systematycznego wzrostu poziomu życia ludności.

Następnie min. Jedrychowski omówił szczegółowe zadania gospodarcze na przyszły rok, stwierdzając między innymi, że:

- wartość globalnej produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach porównywalnych wzrośnie w roku przyszłym o 7,6 proc. w porównaniu z przewidywanym wykonaniem planu na rok 1958;

- wzrost produkcji rolniczej szacujemy w planie na rok 1959 na 4,3 proc., przy czym zgodnie z tym obliczeniem produkcja roślinna wzrośnie o 3,2 proc., a produkcja zwierzęca o 5,8 proc.;

- dochód narodowy wzrosnąć ma o 6,12 proc.;

- inwestycje ogółem w całej gospodarce narodowej wzrosną o 11,7 proc.;

- spożycie indywidualne wzrośnie zgodnie z przewidywaniami o 16,6 mld. zł, czyli o 7,2 proc.;

- planowany fundusz płac w gospodarce społecznej wzrośnie o 8,6 mld. zł, czyli o 6,5 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w 1958 roku;

- dalsze decyzje w dziedzinie polityki płac i polityki cen zależą od przebiegu wykonania planu, od realnego wypracowania przewidzianych w planie nadwyżek;

- eksport surowców i materiałów pomocniczych będzie stanowił już tylko 47,5 proc. ogólnego eksportu, podczas gdy udział tej grupy w imporcie wyniesie 49,8 proc.

Inauguracyjne posiedzenie Instytutu Bałtyckiego

GDĄŃSK (PAP)

W sobotę w ratuszu staromiejskim w Gdańsku odbyło się inauguracyjne posiedzenie Instytutu Bałtyckiego. Ta pozycja placówka, zlikwidowana 7 lat temu, jest obecnie reaktywowana. Instytut Bałtycki posiadać będzie dwa wydziały: pomorski i skandynawski. Uchwalono statut i wybrano tymczasowe władze.

Wzrost obrotów handlowych polsko-brytyjskich

WARSZAWA (PAP)

20 bm. podpisany został w Warszawie protokół do trzydziestoletniego porozumienia handlowego polsko-brytyjskiego z grudnia 1956 r. Protokół ustala wielkość obrotów towarowych między oboma krajami w roku 1959. Przewiduje on, że w stosunku do br. nastąpi w przyszłym roku wzrost wzajemnej wymiany handlowej.

W eksporcie polskim do Anglii największy udział będzie miała grupa towarów rolnospożywczych, z artykułami mięsnymi na czele.

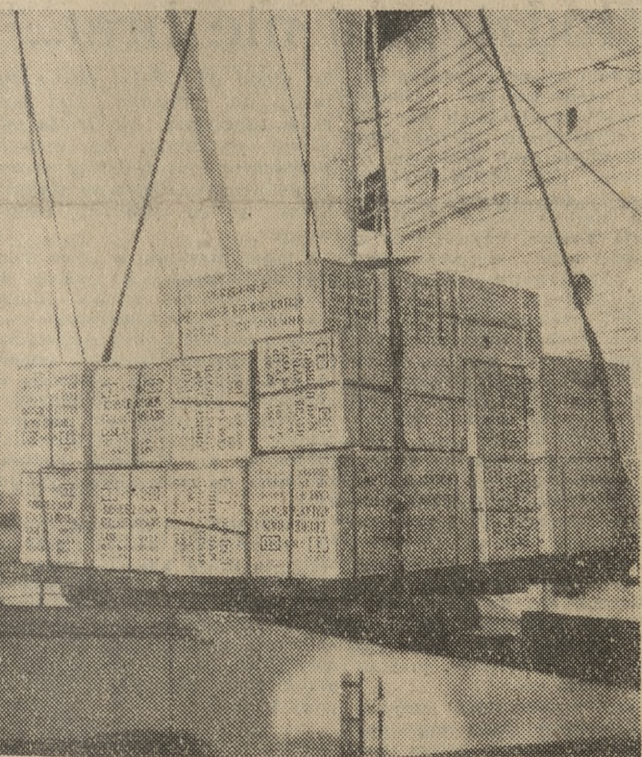
Import z Wielkiej Brytanii obejmie m. in. niezbędne dla gospodarki naszego kraju surowce włókiennicze, kauczuk, metale kolorowe, maszyny i urządzenia dla różnych gałęzi przemysłu.

W karnawale tańczymy „hula-hoop”

WARSZAWA (PAP)

Warszawskie placówki rzemieślnicze przygotowujące się do karnawału pomyślały o „szlagierach” sezonu. Jednym z nich jest ostatnio rozpoczęta w Warszawie produkcja modnych obrotów niezbędnych przy wykonywaniu nowego tańca „hula-hoop”. Warszawscy rzemieślnicy wyrabiają je z papieru bakelitowego i winiduru. Obrotów są w kilku kolorach i różnych wielkościach, dostosowanych, do... tuzi. Cena obrotów wynosi 40 zł.

A więc tańczymy „hula-hoop”.



EKSPORT ARTYKUŁÓW ROLNO-SPOŻYWCZYCH

Dobrym zjawiskiem w handlu zagranicznym jest stały wzrost eksportu artykułów rolnospożywczych. Wyniesie on na koniec roku 17 proc. całego eksportu.

Na zdjęciu: załadunek w porcie gdańskim szynki przeznaczonych na eksport do USA.

CAF — fot. Uklejewski

Dzisiaj wybory prezydenta Francji

PARYŻ (PAP)

Dzisiaj odbędą się we Francji wybory nowego prezydenta republiki. Prasa francuska zapowiada niewątpliwą wygraną generała de Gaulle'a. Przypuszcza się, że jego kandydatura skrupa około 80 proc. głosów kolegium wyborczego. Po wyborze de Gaulle ma pełnić funkcję szefa rządu jeszcze do 8 stycznia przyszłego roku. Szczegóły formalnego przekazania mu uprawnień prezydenta zostaną ustalone — jak donosi agencja France Presse — podczas spotkania gen. de Gaulle'a z dotychczasowym prezydentem Coty na śniadaniu w Pałacu Elizejskim w dniu 23 grudnia.

Kontrkandydatami są: z ramienia Francuskiej Partii Komunistycznej Georges Marrane i z ramienia „Unii Sił Demokratycznych” — Albert Chatelet.

Premie motocyklowe P K O

WARSZAWA (PAP)

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, iż 20 bm. w Warszawie, w sali kina „Skarb” odbyło się piętnaste losowanie książeczek. W losowaniu brały udział 18.352 książeczki premiowane motocyklami. Wylosowano 61 premii w postaci motocykli „WFM”. Premie padły na następujące numery książeczek, zarejestrowanych w Poznaniu i woj. poznańskim.

414964 — KALISZ, 414622 — KALISZ, 412109 — POZNAŃ, 417124 — KOSCIAN, 412388 — POZNAŃ, 418020 — POZNAŃ, 417156 — POZNAŃ, 417057 — OSTROW WLKP., 415455 — OSTROW WLKP.

Właściciele książeczek, na które wylosowano premie w postaci motocykli, zostaną zawiadomieni pisemnie o dacie, terminie i miejscu odbioru premii.

Na nartach przy świetle... reflektorów

WROCLAW (PAP)

W sudeckich schroniskach PTTK zabrakło już miejsc na okres świąt i Nowego Roku. Z atrakcyjnego wypoczynku w górach skorzysta tylko ponad 1000 szczęściwców, które raz dawno już zarezerwowali sobie kwatery.

Bardzo przyjemną niespodziankę przygotowało kierownictwo schroniska „Strzecha Akademicka” stwarzając narciarzom możliwość jazdy na nartach wieczorem. Na stokach schroniska ustawiono 16 metalowych słupów z reflektorami oraz zainstalowano elektryczny wyciąg narciarski długości 22 m.

Potrzeba 37 tys. pielęgniarek

Projekt reorganizacji szkolnictwa pielęgniarskiego

WARSZAWA (PAP)

W związku z przygotowaniem zjazdem oświaty zawodowej, opracowany został projekt nowego systemu szkolnictwa pielęgniarskiego, który był przedmiotem szerokiej dyskusji na naradzie dyrektorów szkół pielęgniarskich, kierowników wydziałów zdrowia i lekarzy, która odbyła się 20 bm.

Ogółem lecnicstwo nasze od czasu potrzeby zatrudnienia około 37 tys. pielęgniarek. Realizacja zadań służby zdrowia przewidzianych w planie perspektywnym wymaga od resortu zdrowia uruchomienia i to w ciągu najbliższych 2—3 lat 32 nowych szkół pielęgniarskich.

Zasadniczy typ stanowić bę

dą w dalszym ciągu szkoły 2 i półletnie, do których przyjmowane są kandydatki po maturze, z tym że w perspektywie przewiduje się skrócenie czasu nauczania do lat 2. Ponadto przewiduje się przedłużenie o rok okresu nauczania w szkołach 2 i półletnich przyjmujących kandydatki po 9 klasach, aby dać im możliwość zdobycia równocześnie matury.

Istniejące obecnie 2-letnie szkoły asystentek pielęgniarskich będą stopniowo likwidowane.

Dążąc do podniesienia poziomu wykształcenia pielęgniarek przewiduje się utworzenie studium pielęgniarskich przygotowujących kadry wykładowców.

O choince i... polityce

Dziwnie doprawdy są te przedgwiazdkowe dni. Wszyscy stajemy się — rzecz można — jakoś bardzo dziecinni. Ktoż nie przetrząsa po kilkakroć przychodzących portfelu i nie martwi się tym, że trudno będzie kupić takie prezenty gwiazdkowe, jakie chciałoby się wręczyć swoim najbliższym? Parę dni temu podsiuchałem na przystanku tramwajowym ożywioną dyskusję prowadzoną przez grupkę mężczyzn — jak się to mówi w sile wieku — na temat... choinek. Jeden z nich utrzymywał, że najładniejsza jest jodełka, pozostali bronili wdzięku świerku. Temat w sam raz dla małych dzieci.

W tych dniach, kiedy ludzi absorbują niemal bez reszty problemy nadchodzącej gwiazdki i zorganizowania świątecznego wypoczynku zgodnie z własnymi upodobaniami, trudno doprawdy mówić o sprawach wielkiej polityki. Ale nie uciekajmy przed nimi. Bo kiedy my zwyczajni zjadacze chleba myślimy o świątecznych zakupach, mówimy o polityce i politycy debatuja nad przyszłością świata. A więc — istnieje ścisły związek jednego i drugiego. Oto kilka dni temu zakończyła się XIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Jaki jest bilans tegorocznych prac tej organizacji, powołanej do obrony pokoju?

Nie wpadając w zbyt pesymizm, musimy stwierdzić, że ostatniej sesji nie udało się podjąć żadnej istotnej decyzji w kluczowych kwestiach polityki światowej. A trzeba pamiętać, że rozpoczęła się ona w cieniu kryzysu dalekowschodniego, a zakończyła w momencie, kiedy sprawa berlińska postawiła z całą ostrością nowe problemy. I jest rzeczą charakterystyczną, że żadna z tych kwestii nie znalazła się na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Ogólnego. Zarówno Wschód jak i Zachód szukały rozwiązań poza gmachem ONZ. Stąd też delegaci, którzy zawsze starają się znaleźć określenie dla 3-miesięcznych dorocznych sesji ONZ, nazywają ostatnią sesję „Zgromadzeniem kulaarowym”, ze względu na niezwykle ciężar położony na te właśnie kulaarowe negocjacje.

Mimo 5-tygodniowej debaty nad skomplikowaną sprawą rozbrojenia, Zgromadzenie poczyniło mniej postępu, niż obie konferencje między Wschodem a Zachodem w Genewie. Widocznie mniej oficjalnym osobistościom łatwiej jest znaleźć wspólny język. Cóż z tego, kiedy ich zalecenia nie mają mocy obowiązującej dla polityków...

Również parę dni temu zakończyła się doroczna grudniowa sesja Stałej Rady NATO. Do tradycji już należy fakt, że jej decyzje wywołują wzrost napięcia w świecie. I ostatnia sesja — niestety — nie naruszyła tej niedobrej tradycji. Odrzucenie radzieckiej koncepcji rozwiązania pałacej sprawy Berlina zachodniego, wezwanie do kontynuowania wyścigu zbrojeń atomowych i niedwuznaczne postanowienie objęcia tym wyścigiem Niemieckiej Republiki Federalnej — pogarsza niewątpliwie atmosferę w świecie.

Pytania: co dalej, jak potoczą się wydarzenia w związku z Berlinem, czy istnieje realna groźba, że militariści Niemiec wkroczą po raz trzeci na drogę wojny? — towarzyszyć nam będą zapewne i przy świątecznych spotkaniach z krewnymi i przyjaciółmi.

Jest rzeczą oczywistą, że wszystko, co dzieje się po drugiej stronie Łaby świadczy niebicie, iż — jak mówił w Warszawie I sekretarz KC SED — Walter Ulbricht — „określone kółka burżuazji w Niemczech Zachodnich, nie wyrażają żadnych nauk z II wojny światowej i kroczą śladami Hitlera”. Dlatego „konieczne jest, aby państwa obozu socjalistycznego i wszystkie pokój miłujące narody sprawiły zimny prysznic tym politykom odwetu, aby nauczyli się oni bardziej właściwie oceniać układ sił w świecie... Pomoże to siłom pokojowym w Niemczech Zachodnich w poskromieniu odwetowców... Ponieważ monopolisci i militariści zachodnio-niemieccy zamierzają do roku 1961 uzbudować całkowicie swoją odwetową i napastniczą armię w broń atomową — masę pracującą NRD wyciągną wszystkie swoje siły, aby naszą Republikę do tego stopnia uzmożnić i zwiększyć jej atrakcyjność wobec mas pracujących w Niemczech Zachodnich, aby przekreślić rachuby bońskich wojowników atomowych.”

Właśnie tego, by pokojowe siły narodu niemieckiego jak najszybciej ujednoliciły bońskich militariistów, by nastąpiło narodowe odrodzenie Niemiec jako pokój miłującego, demokratycznego państwa — winniśmy życzyć sobie z okazji nadchodzącej gwiazdki.

Feliks BIŁOS

Żywe zainteresowanie zapowiedzią wizyty A. Mikojana w USA

WASZYNGTON (PAP)

Zapowiedź przyjazdu pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojana do USA wzbudziła żywe zainteresowanie opinii publicznej. Znajduje to wyraz w fali komentarzy prasowych i rozmaitych przypuszczeniach wysuwanych w związku z tą podróżą.

Mimo że wizyta Mikojana nie ma charakteru oficjalnego, powszechnie przypuszcza się, że spotka się on z przywódcami amerykańskimi, jak również z licznymi kongresmanami. W toku tych rozmów mają być poruszone nie tylko problemy dotyczące bezpośrednio stosunków amerykańsko-radzieckich, a zwłaszcza stosunków gospodarczych i handlowych między oboma krajami, lecz również zagadnienia znacznie szerszej natury.

„WASHINGTON POST” pisze, że byłoby rzeczą zbyt pochopną wnioskować, iż wizyta Mikojana zapowiada polepszenie stosunków między USA a ZSRR, niemniej jednak daje ona okazję, do szerszej dyskusji z bliskim współpracownikiem Chruszczowa...

W kulaarach ONZ z dużą ostrożnością ocenia się perspektywę wizyty Mikojana. Ogólna reakcja jest raczej przychylna, jedynie w kółach delegacji angielskiej i francuskiej, a zwłaszcza obserwatorów zachodniopółnocnych panuje zdenerwowanie, ponieważ obawiają się ona perspektywy porozumienia między USA a ZSRR bez udziału państw europejskich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w bońskich kółach rządowych powitano zapowiedź wizyty

Mikojana w USA z dużym zaniepokojeniem, co tłumaczy się tym, iż kółka te obawiały się osiągnięcia jakiegos kompromisu między czołowymi mocarstwami świata.

JESZCZE RAZ —
HULA HOOP

19-letnia TAMAE KANAZAWA bez trudu pokonała 60 konkurentek do tytułu „Miss Hula Hoop” na konkursie w Tokio.

FOT-CAF



Ultraszybka maszyna drukarska

Wynalazek uczonych litewskich

MOSKWA (PAP)

Uczni litewscy oznajmili iż dokonali odkrycia, które w niedalekiej przyszłości zrewolucjonizuje przemysł poligraficzny, a ponadto pozwoli budować urządzenia telewizyjne wyposażone w „pamięć” elektryczną, odtwarzające obrazy nie z błony filmowej, lecz z taśmy fotopółprzewodnikowej.

Agencja TASS podała w sobotę, że w instytucie elektrografii w Wilnie opracowano sposób zapisywania na taśmie magnetycznej znaków graficznych (normalnie na taśmie takiej zapisuje się dźwięk). Urządzenie fotoelektryczne zamienia przesuwający się przed nim

tekst czy obraz w serię impulsów elektrycznych, które za pośrednictwem specjalnej głowki magnetycznej zapisują na taśmie magnetyczne. Pola magnetyczne powstają na taśmie wzdłuż konturów znaków graficznych, przyciągają do siebie farbę, która potem dzięki istnieniu pola elektrycznego przenosi na zwykły papier.

Ferromagnetyczna metoda drukowania książek i pism pozwoli wyeliminować żmudną pracę składania tekstu z czcionek i znacznie przyspieszy proces produkcji druków.

Wydrukowanie jakiegos tekstu metodą ferromagnetyczną zajmie kilka sekund. Zakłady poligraficzne będą mogły bez czcionek i matryc reprodukcować książki i gazety w ogromnych nakładach. Linotypy i urządzenia drukarskie zastąpi maszyzna sporządzająca odbitki z praktycznie nieużywanych się form ferromagnetycznych.

Pierwszy model bezczcionkowej magnetycznej maszyny drukarskiej — maszyny przyszłości, jest już gotów. Wypróbowuje się go w Wileńskim Instytucie Elektrografii.

W Sejmie o Zakładach Cegielskiego

(OD WARSZAWSKIEGO PRZEDSTAWICIELA „GŁOSU”)

Projekt ustawy o samorządzie robotniczym wrócił z Nadzwyczajnej Komisji na plenarne posiedzenie Sejmu z szeregiem poprawek. Dziś projekt ten jest już obowiązującą ustawą, która wytycza radom robotniczym i innym organom samorządu w fabrykach i przedsiębiorstwach ogólny kierunek działalności, precyzuje prawa i obowiązki K.S.R., akceptuje ostatecznie wszystkie dobre doświadczenia, uzyskane dotychczas przez samorządy robotnicze wielu zakładów pracy.

O doświadczeniach tych mówił w sobotę w Sejmie poseł Poznania Edmund Taszer. Opierając się na przykładach, wziętych z działalności samorządu robotniczego Zakładów H. Cegielskiego — poseł Taszer wskazał na wielkie znaczenie jakie ma praca samorządu dla zakładów i ich załóg, dla poszczególnych dziedzin przemysłu, dla całej gospodarki narodowej. Robotnicy, biorący udział w pracach samorządu — nie tylko praktycznie realizują zasadę współuczestniczenia w zarządzaniu zakładem i jego produkcją, mają decydujący wpływ na uzyskiwane w zakładzie wszelkie świadczenia socjalne i ich podział wśród załogi, ale również podnoszą swoje kwalifikacje, zdobywają praktyczne wiadomości z dziedziny ekonomiki pracy, organizacji przedsiębiorstw, czy zagadnień finansowych.

Pos. Taszer poinformował Sejm, że Zakłady Cegielskiego w Poznaniu już w połowie grudnia wykonały roczne zadania produkcyjne. Stało się to możliwe, pomimo napiętych wskazań, pomimo szeregu odczuwanych na codzień trudności — m. in. dzięki gospodarności całej załogi zakładów i jej organów samorządu: rad oddziałowych, rady robotniczej i innych instytucji wchodzących w skład Konferencji Samorządu Robotniczego.

Ustawa o samorządzie robotniczym była już niejednokrotnie przedmiotem dyskusji w zespołach pracowniczych, w organizacjach partyjnych, związkowych i technicznych, a ostatnio również w komisjach sejmowych i na plenarnych posiedzeniach Sejmu. Jej ostateczna wersja — jak wynika z wcześniejszych debat sejmowych — odpowiada najwyżej interesom interesom zarówno ludzi pracy jak i całej naszej gospodarki. Jako dokument sejmowy, ma ona, podobnie jak wiele ustaw — ramowy, uniwersalny charakter obejmujący wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki społecznej. Poseł Taszer, zwracając na to uwagę, wyraził nadzieję, że Centralna Rada Związków Zawodowych wyda ze swej strony poruszone sprawy objęte ustawą, a uwzględniące specyfikę branżową przemysłu i tym samym ułatwiające pracę samorządu robotniczego w poszczególnych zakładach pracy.

K. RZEMIEŃNIECKI

USA zastrzyły embargo w handlu z krajami socjalistycznymi

NOWY JORK (PAP)

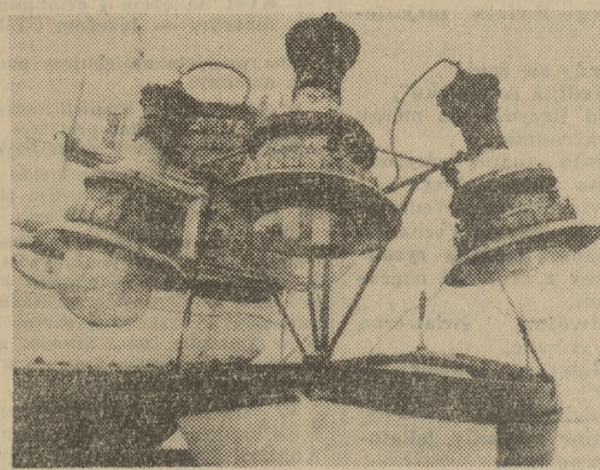
Departament handlu Stanów Zjednoczonych postanowił z dniem 29 grudnia przywrócić zakaz wywozu do Związku Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej 10 rodzajów towarów, które 10 listopada zostały skreślone z listy ograniczeń.

Dyrektor instytutu, Jonas Zelevicius, oświadczył na konferencji prasowej w Wilnie, że nowa metoda, w której wyzyskano zasadę zapisu magnetycznego, znajduje zastosowanie także w telewizji.

„Już w niedalekiej przyszłości — dodał uczony — uda się zbudować nowe przekazywanie urządzeń telewizyjnych, które będą „zapamiętywać” obrazy sposobami wyłącznie elektrycznymi, by później, kiedy trzeba, przekazywać zapis z taśmy fotopółprzewodnikowej”.

Elektrografia pozwoli robić zdjęcia w przestrzeni kosmicznej, reprodukcować szybko zdjęcia lotnicze, mapy, wykrywać defekty w maszynach, itd.

Uczni litewscy zastosowali elektrografii także w rentgenoskopi. Sporządzili specjalną błonę z czujną warstwą półprzewodnikową, która nie wymaga długiego wywoływania. Lekarz wyposażony w przenośny aparat rentgenowski, jeśli chce postawić diagnozę, może otrzymać zdjęcie nie odchodząc od łóżka chorego.



„Złodziej mi nie brat...”

Zachodnia Agencja Prasowa niedawno zdemaskowała „fabrykę fałszerstw” antypolskich pod postacią wydawnictwa „Getyńskiego Zespołu Roboczego” (Göttinger Arbeitskreis). Fałszerstwa polegają na tym, że ów „zespół”, pracujący pod kierownictwem niejakiego Herberta Krause, używającego tytułu „profesora”, wyspecjalizował się w publikowaniu oszczerczych i nieprawdziwych opisów sytuacji panującej rzekomo na polskich Ziemiach Zachodnich. Aby swe kłamstwa uczynić bardziej prawdopodobnymi, „zespół getyński” oficjalnie okraszał je... cytatami z prasy polskiej. Otóż właśnie Zachodnia Agencja Prasowa zadała sobie trud skonfrontowania tych „cytat” z podanymi przez „zespół getyński” źródłami, to jest odpowiednimi publikacjami, na które „zespół getyński” się powoływał. I tu od razu fałszerstwo szło do łupoty. Okazało się, że „naukowcy” z „getyńskiego zespołu” po prostu fałszują cytaty, przerabiają czas przeszły na teraźniejszy, przeinaczają ich sens itp.

Zdemaskowanie tych antypolskich fałszerstw przez prasę polską narobiło niemało hałasu również poza granicami Polski. Kraus oddał zia usługę propagandzie rewizjonistów niemieckich, ponieważ swymi fałszerstwami podważał zaufanie nawet u tych, którzy mają swoje powody, aby wierzyć propagandzie zachodnio-niemieckiej.

Tak np. „FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG” z 1 grudnia br. zamieściła artykuł swego warszawskiego korespondenta, H. Stehle, który po przytoczeniu kilku drastycznych porównań (dokonał ich przez samego korespondenta) między „cytatami” z fabryki getyńskiej a oryginałami z prasy polskiej — pisał:

„Wśród propagandystów wszystkich obozów „skrót” takich artykułów są rzeczą szczególnie lubianą. Lecz instytut z Getyngi uważa się za przeciwną za naukową”.

Mamy poważne zastrzeżenia co do owego słowa „wszystkich” użytego przez korespondenta. Nie sądzę, aby p. Stehle miał prawo przemawiać w imieniu wszystkich obozów.

O krok dalej poszedł autor artykułu pod tytułem: „Oszukuje dia Niemiec” („Schwindelt für Deutschland”), wydrukowanego w tygodniku „DER SPIEGEL” z 17 grudnia br. Po zestawieniu szeregu innych, aniżeli wspomniana na wstępie gazeta frankfurcka, fałszowanych „cytat” getyńskich z oryginałami, autor w „Der Spiegel” stwierdza:

„Kto jednak zna język polski, a ponadto ma dostęp do polskich ziem (w oryginale: do polskich gazet), przy porównaniu oryginalnych tekstów z przekładami dokonany przez „Göttinger Arbeitskreis”, wytworzy sobie nie tyl

ze Świata

HUMPHREY PRAGNIE SPOTKAĆ SIĘ Z MAO TSE-TUNGEM
Amerykański senator Hubert Humphrey zwrócił się do departamentu Stanu z prośbą o udzielenie zezwolenia na wyjazd do Chińskiej Republiki Ludowej. Humphrey pragnie spotkać się z Mao Tse-tungiem.

PIERWSZY SAMOCHÓD WJEDŹNIE
Robotnicy samochodowych warsztatów remontowych podległych wydziałowi zaopatrzenia Wietnamskiej Armii Ludowej skonstruowali samochód osobowy. Jest to pierwszy samochód wyprodukowany w Wietnamie.

SAMOLET Z BOMBĄ ATOMOWĄ ROZBIŁ SIĘ W TEKSASIE
W zachodnim Teksasie rozbił się dziś w nocy samolot, który miał na pokładzie bombę atomową.

OBRAZY ŚWIATOWEJ RADY POKOJU
W Helsinkach odbywa się sesja Biura Światowej Rady Pokoju. Przewodniczącym sekretarza generalnego SRP — Fernand Vigne.

NA NOCNE POŁOWY
Łódź rybacka w jednym z portów śródlądowych. Odrzynie lampy gazowe umożliwiają połowy nocą.

FOT-CAF

Jakie zabawki cieszą i rozwijają dzieci

Przed świętami, które tradycyjnie wiążą się z obdarowywaniem dzieci upominkami, warto zastanowić się przez chwilę, jakie zabawki są nie tylko oczekiwane, ale i jakie dostarczają okazji do kształcenia zmysłów, sprawności mięśni, a nawet inteligencji.

Lodołamacz dla małych portów

Ostatnio Centr. Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych w Min. Żeglugi ustosunkowała się przychylnie do koncepcji Gdyńskiej Stoczni Remontowej wyposażenia przedsiębiorstw rybackich administrujących małymi portami, w superkutry-lodołamacze. Jednostki te posiadać mają wszystkie cechy rybackie (jak kutry B-25-S budowane dla „Arki”) z tym, że burty i części dziobowa będą przystosowane do łamania lodów i torowania wśród nich drogi innym kutrom. W okresie zalodzenia Bałtyku mają one spełniać rolę lodołamaczy, pozostając zaś część roku mogą być w pełni eksploatowane jako jednostki rybackie.

Sprawa lodołamaczy będzie przedłożona do dekretacji ministrowi żeglugi, który zdecydowanie ostatecznie sprawę zamówienia takich jednostek w Gdyńskiej Stoczni Remontowej.

(ZAP)

Gorzów będzie produkować silniki motocyklowe

Oprócz 2 typów ciągników: gąsienicowego „Mazura D-40” i jednoosiowego „C-308” oraz rolniczego silnika wysokoprężnego „S-60”, Zakłady Mechaniczne „Gorzów” w woj. zielonogórskim wyprodukuje w roku przyszłym poważną ilość cylindrów do silnika motocyklowego „WFM” i skutera „Osa”. Obecnie instalowane są urządzenia do produkcji cylindrów według nowego, nie stosowanego dotychczas w Gorzowie systemu odlewu skorupek. Polega on m. in. na zastąpieniu używanego dotąd lepszego do masy formierskiej — żywicy syntetycznej. System ten zapewnia dużą precyzję odlewu i wierne odwzorowanie modelu.

Niezależnie od tego plan ZM „Gorzów” przewiduje wykonanie około tysiąca ton odlewów dla Czechosłowacji. Będą to korpusy do wiertarek słupowych oraz głowice i skrzynie biegów do 4-cylindrowego traktora. Wartość odlewów surowych dla CSR wyniesie w roku przyszłym około 10 mln. zł.

850-lecie obrony Głogowa

Z inicjatywy zarządu Towarzystwa Miłośników Wrocławia odbędzie się w końcu grudnia br. spotkanie przedstawicieli 4 miast nadodrzańskich — Głogowa, Bytomia Odrzańskiego, Krosna n. Odrą i Wrocławia — które zapisały się w dziejach zwycięskiej kampanii obronnej Bolesława Krzywoustego z roku 1109 przeciw najazdowi wojsk cesarza niemieckiego Henryka V. Bohaterska obrona Głogowa, Bytomia i Krosna oraz bitwa na Psim Polu są nierozdzielnie związane z tradycjami obrony polskości na Nadodrzu.

Wrocławianie proponują zaangazowanie obchodów w maju 1959 r. na Psim Polu, (które stanowi obecnie dzielnicę m. Wrocławia) podczas dorocznych obchodów „Dni Wrocławia”, a uroczyste ich zamknięcie w sierpniu w Głogowie. (ZAP)

W Toruniu też brak... pierników

Przykre rozczarowanie spotyka tych wszystkich, którzy wybierają się do Torunia z zamiarem zaopatrzenia się w lepsze gatunki pierników. W Grodzie Kopernika można bowiem otrzymać tylko „rarity” tego rodzaju jak „serce toruńskie” (100 g — 1,65 zł). Ekspedientki zapytane o pierniki w czekoladzie lub miodowniki, beznadziejnie rozkładają ręce i wyjaśniają: — Nie ma. Bardzo rzadko dostajemy takie gatunki. Zresztą otrzymujemy ich tyle, że w ciągu godziny wszystko zostaje wykupione. Jak cytyny...

Historia dość szokująca. Brak w Toruniu, mieście słynącym z wyrobu pierników — tych wyrobów świątecznych, można by porównać tylko z takim paradoksem jak np. niedobór piłznar w Piłźnie. No, ale to ostatecznie nie nastąpi. Pilźnie bowiem w Czechosłowacji.

(ak)

Upominki gwiazdkowe nabywają rodzice nierzadko za cenę rezygnacji z własnych przyjemności. Radość zlaty wokół rozjarzonej choinki stanowi najsłodszy podstęp za trudy związane z ich nabywaniem. A i dla dzieci, gdy dorosną i zateknią „za rajem utraconego dzieciństwa” stanowią będą wspomnienie nie tylko rzewne ale i po budzące do miłości niemniej ofiarnej i żywej w kręgu ich własnej, wiecznie odradzającej się rodziny.

Upominkom gwiazdkowym należy się uwaga, skoro one zdecydowały o ogólnym rozwoju dziecka przyspieszając lub opóźniając jego tempo i wszechstronność. Dziecko przychodzi na świat wyposażone w uzdolnienia i dyspozycje, które rozwiną się w warunkach sprzyjających; o ile zabraknie, wszechstronność i gruntowność zapożyczonych wartości nie zawsze w życiu da się powetować.

W obecnym artykule omówię, jakie podarunki są najodpowiedniejsze dla wieku przedszkolnego.

Zacznijmy przegląd od niemowlęcia, którego oczekuje po raz pierwszy otworzyć się do świata choinkowego drzewka. Dla tego okresu życia zawsze niezastąpioną jest grzechotka, znana nawet ludom prymitywnym, odnajdywana w wykopaliskach par-ośmiędziesiętnego człowieka. Na niej niemowlę ćwiczy zmysły: wzrok, smak, słuch, dotyk, a wyciągając rączki i ujmując, gimnastykuje palce, piastkę i napiętek, by je usprawnić do czynności tak skomplikowanych, jak rysowanie, pisanie, wycinanie itp. Grzechotka daje pierwszą naukę o przedmiotach, podobnie jak mała, barwna piłeczka. Mała, aby ją uchwycić słabe rączki, barwna dla nieciężkiego wzroku. Przy jej pomocy rozwijają się pierwsze uczucia społeczne na tle przemiennej gry: ty mnie, ja tobie.

Zabawką, która na dłużej zajmie dziecko i pozwoli mu poznać i doświadczać prawa przyrody, jakimi są: spadanie, zachowanie równowagi, spójność okazała się sześciokątna a potem klocki. Najlepiej dla tych ćwiczeń dobrą sześciokątną w kilku rozmiarach, aby pozwoliły wkładać, opróżniać i spiętrzać bryłki.

Przy tych zabawkach obserwujemy pierwsze przebiegi przyrodniczego myślenia; nim bowiem dziecko zdobyć i wykształcić może, potrafi posłużyć się klockiem dla przyciągnięcia laleczki, która znalazła się poza krótką łódeczką i zasięgnęła jego rączki.

Ze zdobyciem mowy śledzimy na zabawie z klockami dalszy rozwój myśli dziecięcej, według następujących bardzo znamiennych dla tej fazy rozwoju etapów. Najpierw dziecko po spiętrzeniu klocków radośnie zwoła „dom”; dalszym po stem będzie stwierdzenie już w trakcie samej zabawy: „patrzcie, buduję dom!”, aby wkrótce potem zapowiedzieć z góry, czyli zaplanować „zbuduję teraz dom”. I na prawdę budowla rośnie, zajmuje

(Ciąg dalszy na str. 4)

DLA KOBIET



Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. Rychlińskiego w Łodzi otrzymały nowe maszyny angielskie „Elastic”, na których można robić wzorzyste tkaniny z wełny, nylonu i jedwabiu. Zakłady rozpoczęły w listopadzie br. produkcję dzianiny z nowej tkaniny. Mogą one wykonać rocznie 200 tys. kompletów lub bluzek damskich. Na zdjęciu: Cerowaczka Celina Kowalska prezentuje ko-szulkę damską. CAF — fot. Rozmysłowicz



Wielka ankieta przestała być sprawą jednej redakcji

Próba oceny

Świadomie użyłem takiego tytułu, gdyż pragnę mówić o wynikach Wielkiej Ankiety niepodobna uczynić tego w kilka dni po jej zakończeniu. Dla pełnej oceny trzeba paromiesięcznej pracy całego sztabu pracowników technicznych i naukowych. Nie chcieliśmy tak długo czekać i chyba to zgodne jest z życzeniem Czytelników. Postanowiliśmy przeprowadzić próbną badania odpowiedzi na 1000 i 150 wyrywkowo wybranych formularzy. Tym wstępnym wynikiem poświeciliśmy pięć-konferencję prasowo-naukową z okazji której odbyło się także losowanie nagród.

Na konferencji mieliśmy zaszczyt gości między innymi przewodniczącego Rady Naukowo-Ekonomicznej m. Poznania, prof. dr. S. Waszaka, wiceprzewodniczącego Prezydium Rady m. Poznania, mgr. Stefana Marca, przedstawicieli Prezydium WRN — Wł. Gawrona i przedstawiciela PAP. Z przykrością musimy stwierdzić, że zabrakło tu przedstawicieli Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, a choćby sekcji socjograficznej SDP. Przypuszczamy, że nie oznacza to braku zrozumienia dla tej bądź co bądź sprawy bez precedensu.

Sam pomysł urządzenia ankiety powstał niedawno, jakkolwiek od dawna już nurtowało w nas uczucie jakiegoś niedosytu znajomości odbiorców naszego słowa pisanego, niepewność, czy dobrze określamy i charakteryzujemy kilkuset tysięczną rzeszę Czytelników „Głosu”. Dotychczas robiliśmy to, opierając się na intuicji, znajomości pewnych grup społecznych, doświadczeniu i instynkcie dziennikarskim. Jak dalece jednak niepewne są takie kryteria oceny, może świadczyć przykład rozmiarów odpowiedzi na ankietę. Najbardziej optymistyczne przypuszczenia, najbardziej doświadczeni kolegi przewidywali 20 a co najwyżej 40

do 35 tysięcy odpowiedzi. Otrzymałymi tymczasem — jak wiadomo — prawie 64 tys. Trzeba podkreślić bez przechwałki, że powrót do organizatorów połowy nakładu ankiety (wyśleliśmy ich 120 000), nie ma precedensu — o ile nam wiadomo — w historii badań opinii publicznej — a tym bardziej w historii prasy w kraju i za granicą. Wniosek z tego, że ocena wizerunku Czytelników z „Głosem” przez zespół redakcyjny była nieprawidłowa, nie dostateczna. Podkreślam tu słowo „wizerunek” nie bez kozery. Są bowiem i tacy, którzy sukces ankiety uzasadniają bodźcami ekonomicznymi w postaci nagród. Jesteśmy innego zdania. Najbardziej atrakcyjne konkursy „Głosu” nie dawały w efekcie więcej, jak 14—15 tysięcy odpowiedzi.

Słowa najgłębszego uznania i podziękowania należą się Czytelnikom, którzy ocenili nasze wysiłki, chęć zbliżenia i potrzebę lepszego ich poznania.

A więc wniosek o ogromnej więzi Czytelników z naszym dziennikiem, to pierwszy efekt ankiety potwierdzający, że inicjatywa była na pewno słuszną, że słusznie chcieliśmy bliżej poznać „głosowców”. Jest rzeczą oczywistą, że warto wówczas wiedzieć, co ich wiąże z „Głosem”, a dalej co Czytelnikom w naszej gazecie podobają się, a co nie, czego by pragnęli więcej czytać, co ich bawi, interesuje itp. Wydaje się, że szczególnie dziennikarstwo powinno zależeć na informacji, czy jego — przecież nielekka praca — odnosi efekty, czy dociera do Czytelników, czy spotyka się z uznaniem.

Czternastoma pytaniami ankiety — niektórzy twierdzili, że jest ich za wiele, że znudzi Czytelników — wyczerpaliliśmy w zasadzie wszystkie kwestie, które mają znaczenie i sens w zakresie pracy naszej redakcji. Ale na tym nie koniec. Korzyści z ankiety należy podzielić na takie, z których pożytek będzie miał „Głos”, w drugiej kolejności propaganda masowa w ogóle, w trzeciej nauka — statystyce, socjologowie, prasoznawcy. Wyrazem tego jest zapewne duże zainteresowanie ankietą naukowców, władz wojewódzkich i miejskich.

Na podstawie wstępnych badań wiemy już konkretnie, że musimy rozpocząć drukować powieści w odcinkach. Domaga się tego około 35 proc. Czytelników. Kobiety, których udział w ankiecie stanowi 33 proc. domagają się dla odmiany kącika porad. Wprowadzimy go i to już od stycznia. Są liczne głosy żądające więcej artykułów popularno-naukowych, recenzji, krótkich i ciekawych wywiadów itp. Wszystkie te postulaty będziemy się starali spełnić o ile pozwolą nam warunki.

Czytelników zaciekać zapewne parę cyfr, uzyskanych przy badaniu tysiąca formularzy. A więc ankietę wypełniło 34 proc. kobiet i 66 proc. mężczyzn. Największy udział mają ludzie w wieku od 35—55 lat. Wśród ankietowców jest 17,5 proc. robotników; 16,2 proc. rolników; 10,6 proc. gospodyń domowych; 6,4 proc. uczniów i studentów; 29,7 proc. pracowników umysłowych (w tym około 8 proc. z wyższym wykształceniem). Odpowiedzi z Poznania stanowią 40,1 proc., pozostałe pochodzą z miasteczek lub wsi. Inne dzienniki poza „Głosem” czyta: ok. 70 proc., a w tym 45,5 proc. gazety miejscowe i

23,8 proc. gazety centralne. Około 30 proc. nie czyta żadnych dzienników poza „Głosem”.

Bardzo pouczająca jest cyfra, z której wynika, że wicemistrz czyta „Głos” aż 70 proc. Czytelników. Na to trzeba zwrócić uwagę działaczy propagandy. Przecież z tego wniosku, że znaczna część wiadomości umieszczonych w gazecie, ma zmniejszoną aktualność, gdyż jest wyprzedzona przez radio. Socjologowie twierdzą i chyba słusznie, że gazeta przeczytana rano, w tramwaju, czy w pociągu, jest źródłem dyskusji i rozmów wśród wielu ludzi, którzy mają możliwość — a tych jest większość — dyskutować np. o polityce tylko w miejscu pracy.

Cytowane tu cyfry, krótkie wnioski i spostrzeżenia nie oddadzą właściwej wartości ankiety. Każdy bez mała formularz może być przedmiotem studiów. Ktokolwiek z członków redakcji, pracowników nauki, czy naszych gości, zapoznawał się z treścią ankiety, każdy stwierdzał: „to pasjonująca lektura”. To na pewno prawda. Ale nie emocjonalny stosunek do ankiety jest źródłem jej znaczenia. Wiemy już, na podstawie niewielkiej próbki wyników, że hasło „Czytelnicy pomagają redagować swoją gazetę” zostanie spełnione.

Publikacją tą nie mogliśmy oczywiście wyczerpać omówienia ankiety, nawet przy jej wyrywkowych wynikach. Wrócimy do tego tematu niedługo znowu.

Zbigniew MIKA

Nowy Świat ✕ Nowy Świat ✕ Nowy Świat
Kto otrzyma nagrody Wydawnictwa Poznańskiego?

Rozwiązanie konkursu „Czy znasz te książki?”

zamieszczonego w „Nowym Świecie” dnia 14 bm.

Podajemy najpierw poprawny tekst rozwiązania: rys. 1 — „Słota w tonacji moll”, rys. 2 — „Robin Hood i Marianna”, rys. 3 — „Droga na ring”, rys. 4 — „Młyn na wzgórzu”, rys. 5 — „Gdy gościł w Wielkopolsce”, rys. 6 — „Ślady czasu”, rys. 7 — „Włóczęgi”, rys. 8 — „Afryka poety”, rys. 9 — „Pałac Działyńskich w Poznaniu”, rys. 10 — „Zwycięska wiosna”.

A oto lista tych Czytelników, którzy za nadesłanie poprawnych odpowiedzi otrzymują (drogą losowania) nagrody, ufundowane przez Wydawnictwo Poznańskie:

Radioaparat „Sonatina” otrzymał Prakseda Michalak, Puszczykowo, ulica Sobieskiego 22. Zegarek na rękę — Helena Praca, Poznań, ulica Grudzień 42/13. Maszynkę do kawy — Konrad Hinc również z Poznania, ul. św. Wojciecha nr 7/8.

Nagrody książkowe w postaci 50-złotowych zestawów (do wyboru) książek Wydawnictwa Poznańskiego otrzymują: z Poznania — Włodzisław Drzewiecki, Jolanta Waszak, Irena Cechmanowicz, Dionizy Chojnacki, Zbigniew Drapikowski, Wiesława Trepkówna, Wacław Grajek, Elżbieta Balcerkiewicz, Bogdan Derlatka, Mieczysław Brock, Jerzy Bąkowski, M. Wojtkowiak i Krystyna Przybył oraz Hieronim Kolba z Kościana, Jan Lis z Otorowa, powiat Szamotuły, Maria Tarnawska z Rawicza, Jan Cyberski z Młuch, powiat Międzybórz, Ryszard Rychlik z Terespoła

Na zdjęciu fragment sali obrad konferencji naukowo-prasowej, poświęconej omówieniu wyników wstępnych badań odpowiedzi w Wielkiej Ankietie. Siedzą od prawej: prof. dr S. Waszak, redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” Józef Konecki, redaktor Piotr Życki i przedstawiciel Prez. WRN Wł. Gawron. Fot.: „GŁOS”

Z prac PWRN

Decyzja o budowie Woj. Przychodni P - Gruźliczej

Ostatnie posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcone było ocenie pracy Milicji Obywatelskiej na terenie Wielkopolski w roku bieżącym. Sprawozdanie złożył Komendant Wojewódzki MO — ppłk. Benedykt Cader.

Ponadto Prezydium podjęło uchwałę w sprawie przekazania niektórym przedsiębiorstwom uprawnień w zakresie ustalania cen detalicznych na artykuły przemysłowe.

Specjalną uchwałą zdecydowało Prezydium ostatecznie budowę Wojewódzkiej Przychodni Przeciwigruźliczej w Poznaniu, przekazując zarazem na ten cel wstępnie 2 mln zł z budżetu dodatkowego. Budowa Przychodni (na narożniku ulic Szamarzewskiego i Szpitalnej) rozpocznie się wiosną przyszłego roku, a oddanie całego obiektu do użytku przewidziane jest na r. 1961. Nowa placówka lecznictwa, nastawiona na obsługę przede wszystkim ludności okolicznych powiatów, ma dysponować — oprócz wyposażenia typowego „przychodniowego” — setką łóżek (pż)

Współpraca powiatów

Nie od dziś datuje się współpraca między naszym Nowym Tomysłem, a koszalińskim Złotowem. W bieżącym roku została ona ujęta już w ścisłe ramy wzajemnego porozumienia między prezydentami obu powiatowych rad narodowych. Ostatnim jej wynikiem było wspólne posiedzenie komisji koordynujących współpracę z ramienia Prezydium Nowego Tomysła i Złotowa, które odbyło się w piątek u naszych koszalińskich przyjaciół. Na spotkaniu przedyskutowano wspólne wnioski, projekty dalszej pomocy i wymiany doświadczeń oraz ustalono zamierzenia na najbliższy okres.

Powiązanie Nowego Tomysła ze Złotowem ma już swoją historię, dłuższą nawet niż współpraca Koszalin z Poznaniem. Dlatego interesujące wyniki tego spotkania omówimy osobno. (zs)

Nowy Świat ✕ Nowy Świat ✕ Nowy Świat
Kto otrzyma nagrody Wydawnictwa Poznańskiego?

Rozwiązanie konkursu „Czy znasz te książki?”

zamieszczonego w „Nowym Świecie” dnia 14 bm.

Podajemy najpierw poprawny tekst rozwiązania: rys. 1 — „Słota w tonacji moll”, rys. 2 — „Robin Hood i Marianna”, rys. 3 — „Droga na ring”, rys. 4 — „Młyn na wzgórzu”, rys. 5 — „Gdy gościł w Wielkopolsce”, rys. 6 — „Ślady czasu”, rys. 7 — „Włóczęgi”, rys. 8 — „Afryka poety”, rys. 9 — „Pałac Działyńskich w Poznaniu”, rys. 10 — „Zwycięska wiosna”.

A oto lista tych Czytelników, którzy za nadesłanie poprawnych odpowiedzi otrzymują (drogą losowania) nagrody, ufundowane przez Wydawnictwo Poznańskie:

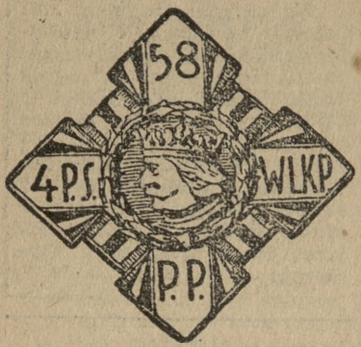
Radioaparat „Sonatina” otrzymał Prakseda Michalak, Puszczykowo, ulica Sobieskiego 22. Zegarek na rękę — Helena Praca, Poznań, ulica Grudzień 42/13. Maszynkę do kawy — Konrad Hinc również z Poznania, ul. św. Wojciecha nr 7/8.

Nagrody książkowe w postaci 50-złotowych zestawów (do wyboru) książek Wydawnictwa Poznańskiego otrzymują: z Poznania — Włodzisław Drzewiecki, Jolanta Waszak, Irena Cechmanowicz, Dionizy Chojnacki, Zbigniew Drapikowski, Wiesława Trepkówna, Wacław Grajek, Elżbieta Balcerkiewicz, Bogdan Derlatka, Mieczysław Brock, Jerzy Bąkowski, M. Wojtkowiak i Krystyna Przybył oraz Hieronim Kolba z Kościana, Jan Lis z Otorowa, powiat Szamotuły, Maria Tarnawska z Rawicza, Jan Cyberski z Młuch, powiat Międzybórz, Ryszard Rychlik z Terespoła

K	O	Z	A	K	M	O	R	D	K
L	A	C	E	R	G	O			
B	A	R	A	N	L	I	C	O	B
R	Z	E	K	O	M	O	I	G	O
A	J	A	N	M	E	T	O	D	A
K	L	A	R	Y	S	A	A	A	V
E	B	E	N	E	S	P	E	R	I
A	D	O	N	I	S	P	E	R	I
L	A	B	E	A	B	E	M	A	M
I	O	G	O	N	R	A	N	E	K
A	V	L	A	K	R	M	E	T	
R	E	T	N	A	T	A	L	A	R

Za nadesłanie poprawnych odpowiedzi nagrody — przyznane drogą losowania — otrzymują z Poznania: Teresa Kaszyńska, Marian Wojtyński, Andrzej Kabala i Jarosław Szylhan oraz Stanisław Witczak z Bojanowa.

Wszystkie nagrody prześlemy pocztą.



Oznaka 58 p.p., który powstał jako 4 pułk strzelców wielkopolskich.

Istnieje wśród starszego pokolenia mit. Chociaż świadectwa historyczne dawno, właściwie jeszcze za czasów międzywojennych go obalili, jest on przechowywany niemal jak relikwia, może dlatego — że dotyczy młodości pokolenia ojców. Chodzi tu o wspomnianego pianistę, niewątpliwie wielkiego patriotę polskiego, lecz z całą pewnością kiego polskiego polityka burżuazyjnego — Ignacego Paderewskiego. Świetny wirtuoz, zasłużony dla rozświetlenia dobrego imienia naszej Ojczyzny w czasie zaborów, a także później (również w czasie II wojny światowej), w końcu roku 1918 jechał do Warszawy. Szczegół jego misji z ramienia zachodnich aliantów, a przede wszystkim ówczesnego prezydenta USA — Wilsona (osobistego przyjaciela Paderewskiego) nie są dokładnie znane. Wiemy tylko, że przyjechał z myślą objęcia władzy. Został też w pierwszych dniach stycznia 1919 r. premierem rządu w Warszawie.

Mit o Paderewskim powiada, że przyjechał on do Poznania, przemówił z balkonu „Bazaru” do tłumów — i... powsta nie wybuchło. Miało to być coś w rodzaju „veni-vidi-vici” *). Starsze pokolenie sugeruje przy tym, że oczywiście Paderewski chciał tego powstania, a przynajmniej dał swoje przyzwolenie.

Fakty jednak mówią coś wręcz przeciwnego. Niemcy pierwotnie w ogóle nie chcieli przepuścić mistrza przez swoje terytorium państwowe. Uczyli go dopiero pod presją rządów alianckich; rząd angielski zaś, był na tyle przezorny, że zaoferował wielkiemu pianistce, a kandydatowi na polityka, dwu sztabowych oficerów, oczywiście wywiadu.

Powitany mistrza Paderewskiego na Dworcu Głównym w Poznaniu przybrał jednak rozmiary, których nawet najlepszy oficer Intelligence Service nie mógłby przewidywać. Zjawili się kilkanaście tysięcy ludzi. Przyprawiono hrabiowską karetą zaprzężoną

*) „Przybyłem — zobaczyłem — zwyciężyłem” — lapidarne określenie Cezara z „Comentarii de bello gallico”.

Jakie zabawki cieszą i rozwijają dzieci

(Dokończenie ze str. 3)

dziecko nierzadko w ciągu paru godzin, co świadczy, że w zabawie, która jest jedyną metodą nauki dziecka, dokonano się wielki postęp: czynność zabawowa powoli przekształca się w proces pracy, jakiej towarzyszy poczucie obowiązku, o czym świadczą tak po prostu odpowiedzi dziecka, gdy odwołuje się od pasjonującej budowl: „przecież ja to muszę skończyć”.

Dziecko niepostrzeżenie dla siebie i otoczenia zaczyna zabawę traktować jako obowiązek i z tą chwilą staje się gotowe do systematycznej nauki w szkole.

W wyliczaniu upominków kształtujących nie można również pominąć książki, dostosowanej treścią obrazków do wieku dziecka.

Obrazki interesują nawet roczne dzieci, ale raczej z potrzeby motorycznej: dziecko chce samo odwracać kartki, wodzić paluszkami po barwnej powierzchni lub podskakiwać na widok pędzącego konia na obrazku. Stopniowo to motoryczne i reproduktywne oglądanie obrazków ustępuje na rzecz rozważania i podziwu, z czym wiąże się znaczny postęp w myśleniu dziecka do ujęcia prostej na razie treści obrazka. Ze zrozumieniem treści nierzadko łączy się zdolność dziecka do konfabulacji, czyli przedstawiania w szacie słownej własnej treści. Dziecko oglądając obrazki odnosi widziane sceny do własnej osoby i najłatwiej sobiowej snuje przedziwną fantazję. Niejeden poeta stwierdził, że nauczył się układać wiersze od „kwiatków i gwiazdek” i powtó-

Przed czterdziestą rocznicą (2)

Mity i wymowa faktów

we wspomnianie, cztery siwki. Porządku pilnowali uzbrojeni Polacy, choć w mundurach cesarskich. Na dzisiejszej ulicy Armii Czerwonej siwki wyprowadzono, i tak powieszono triumfalnie Paderewskiego do „Bazaru”. Tam miał się odbyć w godzinach popołudniowych bankiet wydany przez Naczelna Radę Ludową.

Przed „Bazarem” zebrał się wielotysięczny tłum, śpiewający patriotyczne pieśni, m. in. „Rotę”. Pianista próbował uspokoić zebranych. Przywitanie i ogromna, patriotyczna demonstracja była niepokojąca, groząc starciem z regularnymi oddziałami wojska niemieckiego. Tego zaś misja Paderewskiego z całą pewnością nie zakładała.

Zebrani, na dzisiejszym Placu Wolności nie posłuchali wezwania. Nad wieczorem demonstracja Niemców poznańskich chroniona przez batalion pułku grenadierów zabrała się na obecnej ulicy 27 Grudnia i Placu Wolności do zrywania flag polskich oraz alianckich. Polacy przeciwstawili się — i wybuchła strzelanina.

W tłumie demonstrujących znajdowało się niemało uzbrojonych polskich żołnierzy, mających czteroletnie doświadczenia frontowe. Niezwłocznie zorganizowali oni opór; wyciągniętymi ze schowków karabinami maszynowymi (pochożącymi z dni przewrotu — 8—12 listopada 1918 r.) zamknęli do niemieckiego oddziału w gmachu Prezydium Policji. Przy zdobywaniu Prezydium Policji padł pierwszy powstaniec — Franciszek Ratajczak.

Załoga niemiecka poddała się nad ranem. Powstańcy zajęli w ciągu paru godzin dworzec, pocztę oraz kilka najważniejszych punktów w mieście; rozbrajali mniejsze oddziały niemieckie, chociaż nie zdołali od razu opanować wszystkich koszar garnizonu. Na zdobycie Ławicy trzeba było czekać kilka dni.

W tych pierwszych godzinach Powstania Wielkopolskiego nie było do wództwa. To jest właśnie najdziwniejszy paradoks! Ignacy Paderewski, być może za poradą towarzyszących mu oficerów angielskich, nie wydał krępującej serca proklamacji powstańczej i nie wsparł swym autorytetem ruchu zbrojnego. To bardzo charakterystyczne. Tak samo Naczelna Rada Ludowa nie objęła kierownictwa. Przeciwnie! „Kurier Poznański” (bardzo zbliżony politycznie do tego ciała) potraktował wybuch powstania jako „nieodpowiedzialny wybrzyk warcholów” (*). Stanowczo odrzucił go, „od wszelkich prób oderwania sił Wielkopolski od Niemiec”. Takie zapewnienia złożono w Berlinie.

rzeń za matką bajeczek jej układać.

Oglądanie obrazków stać się może i powinno skarbnicą pomysłów i zadań myślowych w postaci loteryjek, układanek a z wiekiem i kolekcjonerstwa według różnych norm i zasad. O ile oglądaniu wierzyli w ludzkie tekstów objaśniających towarzyszyli ich odczytywanie przez dorosłych, dziecko nie wie gdzie kiedy i jak, samo nauki się czytać.

Ponieważ oglądanie obrazków do starca wieloletnich rozwiązań w zabawie, dlatego wybór książeczek jako upominków powinien być staranny pod względem treści i szaty graficznej. Na szczęście nasze firmy wydawnicze odpowiadają temu zadaniu coraz doskonale.

Niechże więc pod choinką znajdą się dla naszych najmłodszych i najmilszych grzechotki, piteczki, kločki, książeczki z obrazkami, szesćianki, układanki i loteryjki, czyli zabawki nie mechaniczne, które najmniej kształcą, które dziecko najczęściej psuje, chcąc poznać bliżej ich wnętrze, a co z kolei prowadzi do strofowania i kar, ale właśnie te upominki, jakie dla tego okresu życia są najodpowiedniejsze.

Dzieciństwo i młodość zajmują w cyklu życia jednostki znaczną jego część, dostarczając wielu sposobności do licznych i różnorodnych zabaw oraz ćwiczeń, aby na tej drodze rozwój psychiki mógł się dokonać najpełniej i najwzrostem.

Dr Stefania FESPER

Przez trzy dni Powstanie Wielkopolskie, rozszerzające się z nieprawdopodobną szybkością na ogromnej większości terytorium poznańskiego, nie miało jednolitego dowództwa. Było żywiołem o całkowicie samorodnej organizacji, choć istniała instytucja, która — logicznie się to nasuwało w ówczesnej sytuacji — powinna objąć kierownictwo. Oczywiście, nie da się tego inaczej wytłumaczyć, jak tym, że Naczelna Rada Ludowa, a także mistrz Paderewski osobiście (w którego patriotyzm przy innych okazjach nie można wątpić), byli zdecydowanymi przeciwnikami powstania. Pianista zresztą, gdy tylko to było moż-

przebieg Powstania Wielkopolskiego. Chociaż formy, taktyka mas, skład społeczny szeregów powstańczych oraz ich postępowanie było wyraźnie zaczerpnięte ze wzorów rewolucji proletariackiej — w istocie nią nie było. Zgodnie z logiką, puste miejsce wypełniła politycznie zorganizowana burżuazja. Nie tylko stanęła na czele powstania, lecz pospiesznie, w połowie stycznia 1919 roku sformowała niewątpliwie reakcyjny korpus oficerski gen. Dowbora, który objął dowództwo.

Jednak mimo tego dla politycznego i późniejszych konsekwencji, pod względem wojskowym powstanie rozwijało się pomyślnie. Na pewno jed-



Kancelaria 4 pułku strzelców Wlkp. — 58 p.p. W głębi widoczny pułkownik Oskar Brezani przy mapie operacyjnej. Na forum stoi kapitan Stefan Tomaszewski. Powstaniec wielkopolski dyktuje maszyniście rozkazy i raporty.

liwie — bez fanfar i tłumów, specjalnym pociągami wyjechał 31 grudnia 1918 roku przez Ostrów do Warszawy. W stolicy zaś, stojąc już po kilku nastu dniach na czele rządu, nie udzielił czynnego poparcia powstaniu. Oto, jak wyglądają sprawdzalne przecież fakty o nim, „zbawcy”.

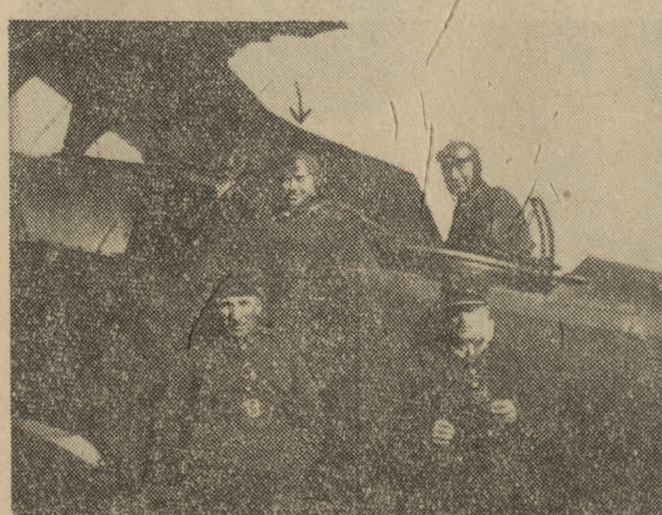
Faktycznym zbawcą — był lud wielkopolski. Szeregi powstańcze składały się, jak wykazują spisy oddziałów, w przeważającej części z robotników, potem chłopów i młodzieży inteligentnej oraz rzemieślników. Na czele kompanii stawali podoficerowie; kadra oficerska była nieliczna. Polacy za Wilusia rzadko dosługiwali się stopni oficerskich, a sztabowych — wyjątkowo. Tak więc sierżant, doświadczony w bojach „wielkiego”, był figurą podstawową naszych dzielnych wojaków. Ponieważ zaś materiał ludzki był przeszkolony, nie było mu trudno dowodzić. Powstańcy sprawnie zajmowali pozycje, nienagannie szturmowali według wszelkich reguł sztuki wojennej. Operacjami zaś w skali dywizji dowodzili w pierwszych tygodniach powstania — porucznicy, rzadziej kapitanowie.

Miedzy 5 i 6 stycznia 1919 roku stało się już jasne, że oddziały powstańcze wyparły wojsko niemieckie z najważniejszych punktów oporu; front (choć to niedokładne określenie) ukształtował się mniej więcej na linii między Ostrzeszowem i Kępem, a dalej na zachód od Krotoszy. Leszna, Wolsztyna, Zbąszynia, Chodzież. Całe terytorium na wschód od tej linii było już wolne od Niemców. Wtedy to, Naczelna Rada Ludowa, pod naporem wypadków zdecydowała się objąć kierownictwo. Utworzono regularne dowództwo wojskowe, władzę administracyjną oparto o system „rad ludowych”, stworzono policję itd.

Pomijając problem kierownictwa — powstanie miało charakter plebejski, ze wszystkimi tego faktu konsekwencjami. Nie istniała partia zdolna do pokierowania masami. Socjaldemokracja poznańska z okresu, gdy działała tam Róża Luksemburg, a przede wszystkim Marcin Kasprzak — była rozbita represjami i denuncjacjami. Absencja zorganizowanego rewolucyjnego ruchu robotniczego spowodowała dziwny pod względem społecznym

nak nie mogłoby zanotować sukcesów terytorialnych, szczególnie na północy Wielkopolski, gdyby w sukcesy ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu nie przyszło „Powstanie Spartaku” w Berlinie, tragiczne wydarzenie rewolucyjne. Czerwonemu Berlinowi odcignął siły wojskowe, którymi mógłby zadysponować socjaldemokrata Ebert i jego generalscy przyjaciele — przeciwko płonącej wolnością i ludowym patriotyzmem Wielkopolsce. Jest więc socjalistycznym, że próba kontrofensywy niemieckiej z początków lutego 1919 roku następuje w kilka dni po ostatecznym stłumieniu „rozruchów berlińskich”. To warto przypomnieć — i trzeba zapamiętać. Wtedy jednak w wydaniu wdały się inne czynniki. Marszałek Foch, reprezentant koncepcji rżucenia na kolana pokonanych Niemców, zaproteściwał przeciw mobilizacji sił niemieckich na froncie powstańczym. Podobno w czasie ustnych pertraktacji, wbrew Anglikom — którzy chcieli użyć niemiecką siłę przeciw Rosji Radzieckiej — marsz. Foch zagroził zerwaniem zawieszenia broni, jeśli niemieckie dowództwo nie zaprzestanie ofensywy przeciw Polakom. Pół koniec lutego ustalono linię demarkacyjną, przebiegającą mniej więcej wzdłuż ówczesnego frontu powstańczego. Według tej linii wytyczono w Wersalu na dwadzieścia lat zachodnią granicę Polski. Poza Macierzą pozostały powiaty należące do historycznej Wielkopolski — Wschowa, Pila oraz znaczne skrawki kilku nadgranicznych powiatów.

Janusz LIKOWSKI



Już po dwu tygodniach Powstanie Wielkopolskie, które zaczęło się prymitywnie, dysponowało nowoczesnym sprzętem. Nasi wojacy posiadali ciężkie haubice, a nawet samoloty. Wacław Kujawa w połowie stycznia przyleciał na niemieckim samolocie i odtąd brał udział w walkach.

Na zdjęciu: pilot Kujawa przy sterze.

Trzeba zacząć od siebie

MOTTO:

„Urodzić trudno, ale wychować człowieka jeszcze trudniej”.
(Maksym Gorki: „Matka”)

FAKTY

► Codziennie 13-letni Jurek po lekcjach w szkole specjalnej przykładał rękę do domu. Tutaj czuje się jednak samotny. Dom jest światem dorosłych. Krag ich zainteresowań obejmuje przede wszystkim to, co zwykło się określać sytuacją materialną. A sprawy Jurka? Są nieważne, w najlepszym razie — mało ważne. Kontakt ze szkołą ogranicza się więc do przeglądnięcia świadectwa. Najczęściej bardzo złego...

► Basia jest oczkiem w głowie rodziców i babci. Trzy osoby każdą chwilę wolnego czasu poświęcają 8-letniej dziewczynce. Rywalizując o jej miłość na wyścigi spełniania każde żądanie. Sprytna „szantażystka — królowa” orientuje się w sytuacji i prowadzi potrójną grę, zmieniając rodziców i babcię w posłusznych swemu skinięciu dworzan.

► Ojciec jest odpowiedzialnym pracownikiem poważnej instytucji. Stale przebywa na delegacjach. Matka przed południem pracuje. Później urządza do wieczora w cukierniach. Raz po raz mówi do koleżanek: „Nie rozumiem co się stało z moim Jankiem. Takie to było grzeczne dziecko, a teraz stale przesiaduje na ulicy. Wraca brudny, obdarty. Żeby słyszała jakich on słów używa”...

► 16-letni Karol uczy się w Poznaniu. Kiedy odwiedza rodziców mieszkających w małym miasteczku ojciec nie szczędi mu nauk moralnych. — Pamiętaj — mówi akcentując każde słowo i patrząc w oczy synowi — abyś nigdy nie pił wódki.

Po godzinie ojciec wyciąga półlitrowkę. — Napijmy się. Ze mną możesz — dodaje tonem usprawiedliwienia.

► Ożenił się po raz drugi. W dwa lata po śmierci żony, z którą miał dwoje dzieci. Jego rodzicom macocha nie przypadła do gustu. Podkreślali to na każdym kroku. W małżeństwie nastąpił rozdział. Ona postanowiła nie „mieszać” się do spraw dzieci. On — schorowany i mało energiczny nie wiele mógł zrobić.

Córka zazwyczaj wracała do domu po godzinie 24.

— Dlaczego tak późno? — pytał.

— ...Byłam u koleżanki — odpowiadała 14-letnia dziewczyna, uśmiechając się kącikami warg i nie patrząc mu w oczy.

Syn stale na wagarach. Wódka, karty i papierosy dla ucznia VI klasy okazały się czymś bardziej interesującym niż nauka...

► Kasia nie przeszła do III klasy. Jej siostrzyczka — do II. Obie z 5-letnim braciśkiem wychowują się na ulicy. Rodzice nie mają dla nich czasu. Piją. Kiedy ojciec ma już dość, matka kładzie go do łóżka i przyjmuje innych mężczyzn. Czasami potrzebna jest Kasia.

— Skocz no po ćwiartkę i „Zeglarze”, ale szybko! —

mówi do niej „matka” głosem przerywanym pijacką czkawką...

OPINIE

Mówią rodzice dzieci trudnych:

• Dużą winę ponosi szkoła, w której nie panuje odpowiedni rygor. Żeby to nauczyciel miał twardszą rękę...

• Ja myślę, że winna jest szkoła. Mam żal do nauczycielki mego syna. Pomyśleć, że po raz drugi tylko przez nią dziecko nie przeszło do następnej klasy. Uparta się i nie chce go przepuścić...

• Cemu ten kurator tak rzadko przychodzi? Córka potrzebuje troskliwej opieki. Trzeba z nią porozmawiać, to i owo wytłumaczyć...

• Po co Sąd dla Nieletnich przysyła kuratora? To jest przecież moje dziecko, a jego wychowanie — wyłącznie moją sprawą. Nie lubię, kiedy się ktoś wtrąca w nie swoje sprawy...

• Wychowałem na uczciwych ludzi dwóch synów. Trzeci okazał się wyrokiem. Rzuca po kolei każdą pracę. Jest chuliganem. Kiedy wystaje na ulicy w grupie podobnych MO powinna wszystkich bić bez litości, gdzie popadnie...

• Sąd dla Nieletnich i MO zbyt surowo postępują z dziećmi.

*

Wymowa faktów jest jednoznaczna. Na tym tle opinie rodziców są — najdelikatniej mówiąc — szokujące. Dowiadujemy się bowiem, że winę za złe wychowanie dziecka ponoszą nauczyciele, sąd, kuratorzy, milicja, przeznaczenie, koleśki. A przecież owo koleśki mają również rodziców. Gdybyśmy ich zapytali — kto winien? — zapewne odpowiedzieliby: szkoła, ulica, MO... Wszyscy — tylko nie oni...

Niestety, do wielu ludzi nie dociera oczywisty truizm: rodzina jest tą instytucją, która wywiera decydujący wpływ na ukształtowanie charakteru dziecka. Zdarzające się od tej reguły odstępstwa, są tylko przysłowiowymi wyjątkami potwierdzającymi regułę. Znać dużej one pełne zrozumienie wśród sędziów rozpatrujących sprawy nieletnich. I dlatego tylko w ostateczności sąd decyduje się umieścić dziecko w zakładzie wychowawczym lub poprawczym. Pozostawienie dziecka w środowisku rodzinnym, pod nadzorem kuratora, niewątpliwie jest wyrazem zaufania sądu do rodziców. Jednakże ci bardzo często zawodzą pokładane w nich nadzieje. Całą troskę o wychowanie dziecka zwalają na barki kuratora, albo też uważają go za wścibskiego natręta.

Wydaje się, że nie ma sensu polemizować z przedstawionymi wyżej opiniami. Zamiast polemiki lepiej przytoczyć wypowiedź matki:

„Powołujemy do życia nowe istoty, jakże często nie mając najmniejszych kwalifikacji do wychowania ich na pełnowartościowych obywateli. Zwalamy winę na innych. Kurator i sąd mogą być tylko pomocnikami rodziców. Nie potrafią jednak ich wyręczyć. To my, rodzice, musimy uczynić dziecko odpowiedzialnym za jego czyny.”

Czyż trzeba do tych słów coś dodawać?

Michał ŁUCZAK

P.S. Niniejszy artykuł został oparty głównie na materiałach, jakich dostarczyło, zorganizowane w Poznaniu przez Sąd dla Nieletnich, spotkanie kuratorów z rodzicami.

Praca

Gospoia samodzielną do 1 osoby, ze spaniem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia przyjmują Zakład Fotograficzny, ul. Zielona 6, (przy Rynku Bernardyńskim). 3022g

Przedstawiciela zaprowadzonego w sprzedaży krawców poszukuję. Mogę ubezpieczyć. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3062g.

Student IV r. udzieli korepetycji z matematyki i fizyki z zakresu kl. V—XI włącznie oraz wykonania wszelkich prac kreślarskich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3069g.

Pomoc domowa potrzebna do lekarza, Dąbrowskiego 8 m. 3. 3097

Potrzebna dziewczyna do dzieci. Poznań, 23 Lutego 47/49 m. 12, IV piętro. 3100g

Panienci z umiejętnością ręcznego prasowania, zycia na maszynie, emeryta do obsługi kotłowni na pół etatu, gońca — zatrudni Mechaniczna Pralnia Parowa, Poznań, Prawina 16 (przy cmentarzu jeżyckim). 3110g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz lub później. Warunki dobre. Poznań, Gwardii Ludowej 59 m. 7. 3175g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Dobre warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, Sowińskiego 30 m. 4, do godz. 15 (nowy blok, parter). 3185g

Pomoc do dwójga starszych dzieci potrzebna. Warunki bardzo dobre. Poznań, Polna 52 m. 6. 3241g

Potrzebny zaraz krawiec dorywczo. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3245g.

Potrzebna samodzielną go spóśia dochodząca z referencjami do domu lekarskiego. Poznań, Sniadeckich 7 m. 8. 3250g

Przyjmę podnoszenie ozezek w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3255g.

Pomoc domowa przyjmuję zaraz. Referencje konieczne. Mollowa, Poznań, Szpital Miejski (wejście przez portiernię, tel. 525-53). 3300g

Pomoc domowa natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonia Armii 26 m. 7 II pr. 3490g

Uczeń szewski potrzebny. Poznań, Głogowska 62. 3278g

Nauka

Tańców uczyć (rock, samba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 671g

Matematyka wyższa. — Kto udzieli lekcji? Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3462g.

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Poznań, św. Józefa 5 m. 5. 3217g

Kupno

Kupię pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3037g.

Maszynę do zycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3104g.

Samochód używany „Warsaw”, „Moskwa” — kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3145g.

Samochód motocyklowy najchętniej „Skoda” — korzystnie kupię. Oferty z podaniem opisu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3249g, wzgl. Poznań, tel. 645-70.

Samochód DKW F 8 kupię. Oferty z opisem, ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3287g.

Samochód „Wartburg” lub „P-70” kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3378g.



Dnia 19 grudnia 1958 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, babcia, siostra, i ciotka, przeżywszy lat 74, śp.

z Koszutskich

Helena Globiszowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godz. 10.20 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

W głębokim smutku pogrzebi

synowie i rodzina

3587g

W dniu 19 grudnia 1958 r. zmarł

mgr inż. górniczy

Adam Michalski

zasłużony i wieloletni pracownik przemysłu węglowego, a ostatnio Okręgowego Urzędu Górniczego w Poznaniu.

W Zmarłym Dyrekcja i pracownicy OUG tracą wiernego towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 grudnia 1958 r., o godz. 11 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

W każdym domu wydawnictwa PWN

MAŁA ENCYKLOPEDIA ZDROWIA

MAŁA ENCYKLOPEDIA PRZYRODNICZA

HISTORIA POLSKI

Kupię barak mieszkalny w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3105g.

Kupię samochód Fiat 600. Oferty z ceną i opisem technicznym kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3428g.

Sprzedż

Futro „Polofiks” lub pelisę na tęga figurę sprzedam tanio. Poznań, Wodna 12 m. 9. 2825g

Z uwagi na konieczność likwidacji hodowli przekeżę kredytowo w ramach kontraktacji 4 trójki norek standard. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2837 lub tel. 529-57. 2837g

Tchórze hodowlane majowe, ciemne samice korzystnie sprzedam. Poznań, tel. 506-39. 2850g

Maszynę do zycia Singer tanio sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 2853g

Eleganckie, seledynowe futro nylonowe (import) sprzedam. Poznań, Plac Wolności 7 m. 2, do godz. 15-18. 2865g

Sprzedam pięć do c. o. „Norma II” pow. ogzewalna 2,2 m² do domu 1-rodzinnego wzgl. willi, taksonometr nowy „Haida” oraz radio do samochodu „Warszawy”. Poznań-Górczyn, Skalna 15. 2884g

Lisy samice platynowe, srebrne i niebieskie do rozrodu sprzedam. Poznań, ul. Winogrody 124. 2925g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecą: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 941g

Koźnierze i skóry garbowane z lisów niebieskich z własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 234 m. 4. 2573g

Wózki dziecięce, autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawy” nowoczesne giete na łożyskach i dla lalek polecą H. Świełtik, Poznań, Wrocławska 13. 1016g

Koźnierze z lisów srebrnych własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań, ul. Obronna 6, tel. 628-29. 2620g

Parę obrączek złotych, szeroki, ocechowanych próba państwowa — sprzedam. Poznań, ul. Zbąszyńska 8, parter, od godz. 17-20. 2937g

Kolejkę elektryczną z kompletnym wyposażeniem, maszynę do zycia krawiecką, łożko i łożeczkę dziecięcą sprzedam. Poznań, tel. 522-12. 2979g

Zagraniczne maszyny dziełarskie (swetrowki), 1-płytowe i 2-płytowe na wszystkie grubości wełny (również na wełnę owczą) sprzedam oraz wycucze robienia swetrow, czapek, skarpetek — skróconym systemem. Poznań, ul. Długa 10 m. 7a (na prawo z bramy, II piętro, od godz. 15-18). 2742g

Sprzedam samochód „Warszawę”. Informacje: Poznań-Winogrody, Owsiana 15 m. 3. 2883g

Sprzedam futro popielice, nowe. Cena 22.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2943g.

Futro siłowe damskie, nowe, piękne sprzedam. Poznań, Skarbka 26 m. 3. 2982g

Motocykl „Jawa” 350 cm, prawie nowy korzystnie sprzedam. Garzyn, pow. Leszno nr 40, Krzemiewo — tel. 17. 2983g

Pianino sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 23 m. 13. 2990g

Radio „Undine”, maszynę do zycia „Singer” hebenkowa, biurko małe, adapter pod radio sprzedam. Poznań, Jackowskiego 33 m. 13. 2993g

Sprzedam szyczącarkę szwską małą i prasę 4-miejscową do klejenia obuwia. St. Foltynowicz, Poznań, ul. Dąbrowskiego 62. 2995g

Psa boksera 8-miesięczny (okaz), prąkowany, po importach czeskich z rodowodem, rejestrowany w Związku Kynologicznym sprzedam. Szymański, Poznań, Fabryczna 18. 3038g

Motocykl „Simson” 250 jak nowy, tanio sprzedam. Poznań, Głogowska 29 m. 7 (dzwonek dolny). 3060g

Okazyjnie sprzedam 400 kg słomy pszennej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3063g.

Skóry i koźnierze z lisów sprzedam bardzo tanio. Poznań, Zródlana 32. 3073g

Fortepian „Sommerfeld” Hilput sprzedam. Poznań, tel. 23-91. 3093g

Pianina, fortepiany okazjnie sprzedajemy. Poznań, Armii Czerwonej 39. 3094g

Sprzedam silnik do ciagnika „Zetor” po kapitalnym remoncie. Poznań, Dzierżyńskiego 123 m. 2. 3099g

Sprzedam radio „Philips” (holenderski), rok prod. 1958 z automatycznym adapterem na 14 płyt. Poznań, Mylna 50. Zgłoszenia w dniu 22 bm. w godz. od 14-18. 3142g

Cement, wapno palone, wapno gaszone, wapno workowe białe, trzcinie, gips, karbolineum, smoła, zasuwę do kominiów, płyty „Suprema”, polecą: Składnica Materii Budowlanych, Poznań, Jeżycka 13 (narożnik Mylny). 3153g

Mitocarnie szyczącarkę, snopowiazatkę, prasę do słomy sprzedam. Józef Augustyniak. Leczyce, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomys. 3171g

Samochód Opel Kadet po remoncie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3174g.

Koźnierze i skóry garbowane z lisów niebieskich, z własnej hodowli okazjnie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 240 m. 2. 3208g

Wózek nowoczesny z budką i pokrowcem sprzedam. Poznań, Małeckiego 12 m. 3. 3148g

Sprzedam suczkę rasy bokser z rodowodem W. Nowicki, Poznań, Świetlana 24 m. 2. 3172g

Akordeon 32-basowy i gitarę hiszpańską korzystnie sprzedam. Poznań, Strzelecka 8 m. 3. 3230g

Pianino krzyżowe z metalową płytą sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 44 m. 1. 3205g

Plinie sprzedam samochód Volkswagen — limuzynę i Skodę — Sedan, stan b. dobry. Poznań, Lechicka 63. 3567g

Sprzedamy motocykl z przyczepką BMW 750 cm, w dobrym stanie, K. S. „Olimpia”, Poznań, Kantaka 4. 3199g

Koźnierze i skóry garbowane z lisów niebieskich, z własnej hodowli okazjnie sprzedaję. Poznań, Mottego 3 m. 4 (przy Rynku Łazarskim). 3209g

Maszynę do zycia „Singer” dobrą, okazjnie sprzedam. Poznań, Chładowskiego 3 m. 3. 3236g

Lisy niebieskie po licencjonowanych rodzicach z licznymi miotów — samice lub z samcami sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 41-54 od godz. 15-17. 3258g

Z powodu wyjazdu sprzedam kompletne urządzenie do produkcji ozdób choinkowych oraz guzików z możliwością odstąpienia lokalu za zwrotem kosztów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3194g.

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” 1102 w idealnym stanie. Gniezno, Zwirki — Wigury 27. Sprzedaż w dniach 23 i 24 grudnia br. 3276g

Sprzedam tanio bramę, furtkę, słupki oraz kregi szkieletowe. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 19. 3280g

Okazyjnie sprzedam piękny koźnier z całego srebrnego — lisa oraz pralkę elektr. „Pometal”. Poznań, tel. 82-11 wewn. 609. 3281g

Piękny dodatek plusowy, desenlowy 5 m, kupon eksport, gabardyny koloru piaskowego, oraz radio „Amati” sprzedam. Poznań, tel. 82-11 wewn. 69. 3282g

Pianino „Trautwein” w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Poznań, A. Prell, Mickiewicza 36, godz. 17-18. 3284g

Sprzedam motocykle: FN z przyczepką 6000 zł, „Jawa” 175 — 18 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3291g.

Koźnierze z lisów platynowych, srebrzystych i niebieskich oraz skóry z własnej hodowli sprzedam. Poznań, ul. Górczewska 10 m. 4. 3321g

Pianino markowe, skórkę — wydrę sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 29 m. 84 w podwórzu, blok V. 3296g

Nową pralkę sprzedam. Poznań, Głogowska 45 m. 5. 3309g

Norki hodowlane standardnie ciemne z licznymi wykotów, ewent. z klatkami oraz małego pieska wilka alaskiego sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 126 m. 5, tel. 33-93. 3333g

Sprzedam samochód Citroen Bl. 11 w idealnym stanie, nowe ogumienie lub zamienię na motocykl „Jawa” 250. Zgłoszenia: Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54 (poniedziałki). 3360g

Motocykl „Mińsk” na teleskopach sprzedam. Poznań, Inżynierska 3 m. 7. 3366g

Sprzedam wózek głęboki, koszykowy w dobrym stanie i kojec drewniany. Kowalska, Poznań, Wrocławska 15 m. 6. 3375g

Lisy niebieskie jasne oraz norki standardy do dalszej hodowli sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 35-97. 3395g

Pianino płyta metalowa, krzyżowe 10.000 zł sprzedam. Poznań, Ogrodowa 18 m. 3, Mayer. 3372g

Sprzedam wyrównarkę, swider słupkowy. Środa Wlkp., tel. 297. 3396g

Szachy z kości słoniowej — chińskie oraz aparat fotograficzny, spiesznie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3399g.

Wełnę granulowaną na koldrę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3402g.

Norki standardy samice, samce sprzedam. Poznań, Jeżycka 37 m. 8. 3405g

Pianino Steinway & Sons New York, w nowym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3408g.

Norki platyny duże, jasne odcień sprzedam (możę przyjąć na wychów). Znin, plac Wolności 11. 3409g

Samochód „Moskwa” 402 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3411g.

Radio „Stern” nowe samowłączające i wyłączaące sprzedam korzystnie. Poznań, Saperska 9 m. 1. 3412g

Wózek dziecięcy głęboki nowy, model luksusowy, okazjnie sprzedam. Poznań, tel. 92-23. 3478g

Sprzedam fortepian markowy. Poznań, Strzałowa 7 m. 6. 3545g

Smoking na dużą figurę sprzedam tanio. Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6. 3435g

Lokale

Inżynier i student plnie poszukują pokoju (może być z utrzymaniem). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2858g.

Lokalu piwnicznego, powierzchni około 50 m² w willi na chłch przemysłu poszukuję. Zgłoszenia: Poznań, tel. 622-22. 2030g

Mieszkanie 3/4-pokojowe, 60 m² komfortowe, samodzielne, ciepłe, parkiet, II piętro, 2 balkony przy parku Kasprzaka zamienię na 2-mieszkanią samodzielną 2-pokojową z kuchnią i łazienką. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2634g.

Pokój mały kawalerski w śródmieściu zamienię na duży lub kupię mieszkanie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2946g

Poszukuję garażu na samochód osobowy w śródmieściu. Poznań, tel. 17-69 i 26-14. 3101g

Zamienię mieszkanie w Puszczykowie w willi, 3 min. od dworca, 2 duże soneczne pokoje z tarasem, kuchnią, przynależnościami i ogrodem 500 m² na 2 małe pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3193g.

Studentka pracująca poszukuje pokoju wzgl. wspólnego. Zapłaci za pół roku z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3191g.

Pokoju pustego poszukuję. Zwróć koszt remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3227g.

Pokoju umebłowanego pilnie poszukuję. Zapłaci z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3228g.

3 pokoje, kuchnia, łazienka — kolejowe (1 pokój zajęty) zamienię na pokój, kuchnia, łazienka niekolejowe. Peryferie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3285g.

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” poszukuje dla swego pracownika samodzielnego pokoju o powierzchni 10-15 m², za zwrotem remontu — inne warunki do omówienia. Zgłoszenia tel. 501-97, księgowość. 3316g

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

zyczą

SWOIM KONSUMENTOM PODRÓŻNYM

POZNAŃSKIE KOLEJOWE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

Restauracje, bufety, kioski, i sprzedaż peronowa PKZZG, obficie zaopatrzone czynne będą w Święta i Nowy Rok

normalnie

K8072

Zamienię 2 pokoje 44 m² w centrum na mieszkanie 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3377g.

Poszukuję lokalu handlowego w śródmieściu ewentualnie wspólnego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3351g.

Kupię mieszkanie 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielną, najchętniej wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3376g.

Nieruchomości

Posiadam parcelę działnicą Wilda, poszukuję współników do budowy domu zwartego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2810g.

Kupię domek 1-rodzinny lub połowę willi (posiadam 2 mieszkanią komfortowe do zamiany). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2822g.

Willi nowa, pięciopokojowa, wewnątrz do wykończenia, garaż — 300.000 zł, wpłaty 19.090 zł, reszta hipoteka, blisko ulicy Grunwaldzkiej. — Kamienica dwadzieścia pięć w najruchliwszej ulicy, połowa 200.000 zł. — Dom w tym skład, wolne mieszkanie — miasto Mosina 80.000 zł, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 3390g

Kupię domek 1-rodzinny z ogrodem wzgl. parcelę, w pobliżu linii tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2998g.

Kupię małą parcelę w dzielnicy Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3059g.

Kupię ziemię około 2.500 m², peryferie Poznania. Bezpośrednio od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3086g.

2,5 ha ziemi przy jeziorze i lesie, nadaje się na różną hodowlę, w całości lub częściowo do sprzedania, w okolicy Kórnik. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3200g.

Sprzedam połowę parceli pod budowę domu bliźniaczego, działnica Winogrody, przystanek tramwajowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3215g.

Dwómorgowe działki młodego sadu Podolany — Suchyła sprzedaż właścicieli. Adres: Poznań, tel. 503-70. 3239g

W okolicy Podolan — Piątkowa sprzedaż właścicieli parceli jedno i dwumorgowe. Adres: Piotr Chuda, Poznań, ul. Urbanowska 18. 3240g

Hektar ziemi ogrodowej, staw zarybiony z ziemią, 1 ha oraz 5 ha dobrych łąk w Poznaniu, blisko tramwaju sprzedaż tanio. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 3243g

Sprzedam niedrogo willę 1-rodzinną przy tramwaju (ul. Grunwaldzka), willę pełnokomfortową z obszernym ogrodem na przedmieściu Poznania, parcelę pod budowę domków 1-rodzinnych w każdej dzielnicy Poznania już od 12.000 zł. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 3244g

Willę 1-rodzinną ogród 1000 m², 3 pokoje z kuchnią, łazienką, przy tramwaju w Poznaniu, sprzedam — 500.000 zł. Warunek: zamiana mieszkania — pokój, kuchnia, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3254g.

Ogary nie poszły w las...

Przy skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata w Warszawie odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod wspólny Dom Zjednoczonej Partii.

Przewodniczącym Komitetu Centralnego PZPR został Bolesław Bierut, na sekretarza KC wybrano Józefa Cyrankiewicza, Romana Zambrowskiego i Aleksandra Zawadzkiego.

Wszystkie woj. poznańskie za najlepsze wyniki w kraju w spłacie podatku gruntowego w r. 1947 otrzymają tytułem premii 25 mln. zł.

Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał na śmierć Augusta Fryderyka, Krystiana Jaegera, byłego zastępcę namiestnika tzw. „Warthelandu”.

Grudzień	Imieniny
niedziela 21	Jana,
poniedziałek 22	Tomasza

Teatry

OPERA — g. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 11.30 „Jasnie Pani Zebrałowa”; g. 19 „Nora”; NOWY — g. 15.30 i 19 „Adwokat i róża”; OPERETA — g. 18.30 „Bal w Savoy-u”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 16.30 i 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; MARCINEK — g. 10 i 16 (przedstaw. zamkn.).

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Na zawsze” (USA, 14 l.); RIALTO — g. 10, 12 i 14 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); g. 18, 18 i 20.15 „Rose Bernd” (niem., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Folies Bergeres” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 11 i 12 bajki; g. 13 „Pierwszy start” (polski, 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Ostatni akt” (aust., 14 l.); TARGOWE — g. 15 „Mazowsze — Śląsk” (koncert na ekranie); g. 17.30 i 20 „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-nordweski, 12 l.); MINIATURKA — g. 10, 11 i 12 — bajki; g. 13.30, 15.45 i 18.15 „Moulin Rouge” (ang., 16 l.); WOJSKOWE — g. 10 — bajki; g. 17 i 19.30 „Zbrodnia i kara” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 i 15 „Giganty morza” (aust., 7 l.); g. 17.30 i 20 „Winnia” (ang., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 12.30 „Przegląd rycerza Szalawity”; g. 14 „Pożegnania” (polski, 18 l.); TEJCHA (HCP brama nr 3) g. 11 i 15.30 „Cyrano de Bergerac” (USA, 12 l.); g. 13.15 i 14.15 — bajki; g. 18 i 20.15 „Kochankowie z Werony” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 10 „Kasztanka”; g. 11.30 „Skarb” (polski, 7 l.); g. 17.30 i 20 „Ostatni błąd pierwszymi” (niem., 18 l.); MALTA — nieczynne; HUTNIK — g. 11 „Cudowna podróż”; g. 14.30, 16.45 i 20 „Dezert” (polski); OSIEDLE — g. 10, 11, 12 i 13 „Dzbanusku napelnij się”; g. 16, 18 i 20 „Wieczorni goście” (franc., 16 l.); PIAST — g. 13 „Wilki i 7 kozłat” (bajka, g. 14.30, 16.45 i 19 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); ZNICZ (Zabikowo) — g. 13 i 15 „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); g. 17 „Cena strachu” (2 serie, franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Gdy zapalała się choinka” (bajki); g. 15, 17 i 19 „Na tropie” (franc., 18 l.); g. 21 „Komediant” (2 serie, franc., 16 lat); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.45 „Ukarane łokciem” (bajka, g. 14.45, 17 i 19.15 „French Canikan” (franc., 18 l.); — FOTOPLASTIKON — od 9-21 — „W krainie flordów — Norwegia”.

Radio

NIEDZIELA
PROGRAM I
8.20 — „Zagadka muzyczna”; 8.50 „Radioproblemy”; 9.05 — „Fala 50”; 9.20 — amatorskie zespoły; 9.40 aud. dla dzieci przedszkolnych; 10 — radiowy magazyn wojewódzki; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 muzyka dla wszystkich; 11.42 — magazyn nowości technicznych; 12.10 — koncert Ork. Małdolińskich Łódzkiej Rozgł. PR; 12.45 — z cyklu: „Niezapomniane stronić”; 13.15 — kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony Magazyn”; 14 — orkiestry i soliści w rep. rozrywkowym; 14.30 — „Opowieści wędrownicze”; 15 — z życia Zw. Radzieckiego; 15.30 — miłośnikom pięknej muzyki; 16.05 — przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — słuch. „Zabijaka”; 17.20 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.21 muzyka tan.; 19.26 — wiad. sportowe; 19.30 — koncert Orkiestry PR; 20.30 — „Matysiakowie”; 21.05

W polowaniu, które chcę Wam, Czytelnicy opisać ogary nie poszły — jak u Żeromskiego — w las, bo po pierwsze polowano na polu a nie w lesie, a po drugie nie było ogarów tylko naganiające. Nikt też na rogu bał wolim nie grać tak jak Wojski w „Panu Tadeuszu”. Owszem łowczy „wciągał w głąb pól brzucha i do płuc wysysał z niego cały zapas ducha”, ale miast „dziwnej harmonii pni” wydobywały się z rogu tony nie świadczące o wysokim kunszcie łowczego inż. Stanisława Meisnerowskiego, nawiasem mówiąc mego kolegi z lat gimnazjalnych, w posługiwaniu się tym instrumentem.

Było to po prostu zwykłe polowanie na zająca z nagonką, w którym wzięło udział 20 myśliwych z koła łowieckiego nr 100 w Poznaniu. Prawdopodobnie nie przejdzie ono do historii, chociaż zakończyło się niezwykle. Ale o tym później.

Niedziela — cudna. Pogoda na taką eskapadę wymarzona. Do Górzewa w powiecie średzkim dojeżdżaliśmy ze wschodem słońca. Przed szkołą bractwo wypało się z ciężarówkami i po krótkim przypomnieniu „fair play” myśliwych wobec zająca (tak, tak, polowanie nie to rzeźnia lecz sport!) przez wiceprezesa Wojewódzkiej Rady Łowieckiej

orkiestra taneczna PR; 21.40 — opowiadanie: „Spadek”; 22.10 — słynni śpiewacy operowi starszego pokolenia; 22.40 — muzyka taneczna. Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m

9.50 — poznański koncert życzliwych: 11 — poezja i muzyka; 11.30 — muzyka ludowa; 12.04 — poranek symfoniczny; 13.55 — „Promieniolowanie”, cz. II; 13.55 — informacje Kom. Bud. Domu Starców im. Matysiaków; 14.40 — koncert życzliwych; 15 — aud. dla młodzieży szkolnej; 15.45 — słuch. pt. „Srebrne łyżki i księżyc”; 16.30 — z cyklu: „Wybitni pianiści”; 17.05 — korespondencja z zagranicą; 17.50 kronika kulturalna; 17.50 — odwołanie koncertu z sali Państw. Filh. w Łodzi; 19 — słuchowisko; 19.50 — melodie tan.; 20.26 — wiad. sportowe; 20.30 — wyniki losowania PGL „Koziołki”; 20.35 — koncert estradowy; 21.10 — „Proszę mówić — słuchamy”; 21.40 — Poznańska 15-tyka Radiowa; 22.05 — ogólnopolskie wiad. sportowe; 22.23 pozn. wiad. sportowe; 22.45 — muzyka tan.; 23.06 — muzyka różnych narodów; 24 — w rytmie tanecznym.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 20, 22, 23.50.

Ciekawe audycje na poniedziałek

PROGRAM I

15.30 — „U przyjaciół”; 17.05 — jak zapobiec zwichnięciu biodra u niemowląt — pog.; 17.15 — kurs jęz. ang.; 17.30 — muz. i aktualn.; 19.26 — wiad. sport.; 20.40 — reportaż „7 miast, godzina 18.05”; 21.05 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — fel. literacki.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci „Skarb zimowych wakacji”; 16.20 — „Nad Łabą i Szprewą”; 17.45 — sport; 18.35 muz. i aktualn.; 20.40 — „Pusty plac” — słuch.; 22.50 — Wolna Trybuna Literacka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

NIEDZIELA
15.30 — dla dzieci (W-wa); 17.30 teleturniej (W-wa); 18.30 — dzieńnik; 19 — koncert Jana Klepury (W-wa).

PONIEDZIAŁEK

18 — reportaż telewizyjny pt.: „Straż jedzie” z Katowic; 18.30 — „Między nami kobietami”; 19 — film (z Poznania); 19.30 — dzieńnik telewizyjny z W-wy; 20 — Dyskusja przed kamerą z W-wy; 20.30 — Teatr Telewizji Łódzkiej przedstawia inscenizację wg Verkorsta „Milczenie morza”.

Wystawy

MIEJSKA BIBL. PUBL. IM. RACZYŃSKICH — „Wystawa z okazji 40-lecia powstania KPP” — g. 8-15.

AULA WSE — ul. Marchlewskiego — wystawa chińska — „Qd jedwabnika do jedwabiu” — g. 10-18.

MUZEUM NARODOWE — al. MARCINKOWSKIEGO — „Wystawa malarstwa i rzeźby ludowej”. Od 22 do 26 bm. włącznie zamknięte.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chirurgia — interna — otolaryng. ul. Mickiewicza 2, tel. 21-96; APTEKI — Dzierżyńskiego 144, Głogowska 47, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

mgr. Andrzeja Słowińskiego i losowaniu stanowisk, ruszono wzdłuż polnej drogi na pozycję pierwszego miotu.

Moja rola kibica była o tyle wygodna, że za każdym miotem mogłem towarzyszyć innemu myśliwemu. Na pierwszy ogień wybrałem stanowisko Andrzeja Słowińskiego, jako że doszły mnie słuchy, iż w zeszłym roku osiągnął on fantastyczne wyniki.

Zawiodłem się srode. Zając omijał go z daleka, jakby przeczuwał w nim niebezpiecznego przeciwnika. Ani razu nawet nie próbował się zmierzyć. Za to na lewym skrzydle, w pobliżu zabudowań, trup zająca siał się gęsto. Łupem pierwszego miotu padły 23 zające.

Nie jestem biegłym w sporcie myśliwskim, nie znam oby czajów żadnej zwierzyny łownej — z wyjątkiem ryb, które z mizernymi zresztą rezultatami karmiełem kilkakrotnie robakiem nanizanym na haczyk wędkowy — ale odniosłem wrażenie jakby zające, szczwające koty, były diabelnie sprytnie: biegały w linii równoległej między myśliwymi a naganiającymi, a kiedy nagonka się zbliżała i kiedy trzeba było wybierać albo wóz, albo przewóz, wiele z czworonożnych spryciarzy ratowało skórę, waląc prosto na naganianą, mimo że ci krzykiem i groźnym wymachiwaniem potężnych kijów mogliby o przeżalenie przypisać dużo grubszego zwierza. Może zresztą nagonka była marna?

Mojemu pierwszemu myśliwemu przynosiłem widok pecha, bo zawsze ile razy wybierałem sobie miejsce obok niego, zażen zając nie wlażył na pole strzału jego fuzji. Jak go znów opuściłem, w jednym tylko miocie machnął sześć szaraków, bijąc tym swoisty rekord. Ale królem polowania nie został. No cóż, celne oko nie wystarczy. Trzeba też mieć szczęście. A jak się już nie grzeszy ani jednym, ani drugim nie dopisuje, szkoda marzyć o jako takich wynikach!

Widziałem taki obrazek. Zając wali prosto na jednego z myśliwych. Ten strzela z jakichś 30-40 m i chybia. Zając jednak biegnie nadal wprost na niego i mija w odległości metra. Myśliwy przepuszcza szaraka, odwraca się i strzela do celu znajdującego się tuż, tuż. Za tylnymi nogami zwierza bije fontanna ziemi wzniesiona śrutem, co prawdopodobnie dodało mu tylko sił. Gdyby umiał mówić, zawołałby pewnie: „Arrivederci, pocałuj mnie gdzieś”. Niefortunny strzelec kładł swoje pudło, ale zając pooszedł!

Oglądałem też inny widok.

Stałem właśnie przy panu Witoldzie Słowińskim, ojcu Andrzeja, doświadczonym myśliwym od lat z górą trzydziestu. Wystrzelił, kiedy szarak zbliżył się na odpowiednią odległość i trafił. Zając przekosiłkował się, podniósł i biegł dalej. Drugi strzał znów celny. Ale zając znów się podnosi. Pan Witold ładuje błyskawicznie dwururkę, strzela aż z zająca leci sierść. Ale dopiero czwarty strzał kładzie kota trupem. Historia powtarza się w dwie minuty później z drugim zającem. Myśliwy przeklina tym razem znów amunicję, w której wilgotno widocznie proch nie daje śrutowi dość silnego przebiecia.

Rehabilitacja adwokata

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w składzie 7 sędziów na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego uchylił wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie w 1949 r., skazujący adwokata poznańskiego Kazimierza Garszyńskiego na 7 lat więzienia, i uniewinnił go. Wobec tego wyroku Rada Adwokacka w Poznaniu restytuowała adw. Garszyńskiego w jego prawach zawodowych.

Po ósmym miocie, kiedy już zmrok kładł się ciemnym pokrowcem na pola oprószone śniegiem, myśliwskie bractwo zebrało się w górzewskiej szkole, by bigosem i kiebasą podjąć przewodniczących Prezydium GRN Tulce i Siekierki, nauczycielstwo szkół w Górzewie, Kleszczewie, Siekierkach i Czerlejnem i, by pogawędzić wspólnie o różnych sprawach. Kierownik górzewskiej szkoły, który udzielił gościny, sprawił wszystkim niespodziankę. Przygotował na ten wieczór dwóch swoich uczniów z recytacjami. Były też przemówienia, zresztą bardzo serdeczne, nieoficjalne. Przemawiał przewodniczący Prezydium GRN w Tulcach

— Pacholczak, przemawiali inni, były tańce. Prawda, byłbym zapomnieli! Między Kołem Łowieckim nr 100 a nauczycielstwem młodzież szkoły w Górzewie stoi umowa — młodzież opiekuje się zwierzyną, a młodzież — myśliwi. Z tej współpracy obie strony są zadowolone. Szkoła otrzymała nawet swego czasu od Koła wartościowe nagrody.

Wieczorem ognisko. Łowczy Koła ogłasza wyniki. Królem polowania został Gwidon Salomon, który ma na sumieniu 17 zająca, drugie miejsce zdobył Mieczysław Łakomic — 13 zająca, a trzecie — Witold Słowiński — 12. Królowi przydała zaszczyt pierwszego skoku przez ognisko.

Najbardziej pechowy strzelec upolował 3 zające.

Niżej podpisany — ani jednego; na swoje usprawiedliwienie mogę dodać, że nie strzelałem, bo nie jestem członkiem Polskiego Związku Łowieckiego (ten, co odważył się dać mi broń do reki, naraziłby się na surową karę!). Owszem, polowałem, ale tylko jako reporter.

Marian FLEJSIEROWICZ

Wystawa w Klubie Turysty

Otwarcia interesującej wystawy „Turystyka i krajoznawstwo w Wielkopolsce” w imieniu organizatorów dokonał prezes Zarządu Okręgowego PTT-K — mgr. Fr. Jaśkowiak. Ciekawa ta ekspozycja obrazuje poprzez zestawy plansz, fotografii i map (np. ogromna mapa Wielkopolski — 3x5 m) zarówno osiągnięcia jak i formy działalności turystyczno-krajoznawczej w okresie minionego pięciolecia. W specjalnym stoisku znaleźć można komplet przewodników i wydawnictw dotyczących

O życiu Polonii amerykańskiej

Na zaproszenie Władysława Ruty, poznańskiego artysty fotografika, przyjeżdża do Poznania Jan Trzeński, redaktor „Związkowca” z Buffalo, który 22 bm. o godz. 18 w sali imprezowej Klubu MPIK przy ul. Ratajczaka spotka się z poznańską publicznością.

Program wieczoru wypełni projekcja barwnych przeobrażeń Władysława Ruty na temat „ZŁOTA JESIEŃ W KORKNIKU” i CENTRALNE DOŻYTKI W WARSZAWIE” oraz pogadanka, wygłoszona przez red. Jana Trzeńskiego o życiu Polonii amerykańskiej.

Bezpłatne bilety wstępu można otrzymać w Czytelnicy Klubu MPIK.

W magazynach są w sklepach nie

Jak się dowiadujemy ze źródeł nieoficjalnych, ale dobrze poinformowanych w magazynach WPHS-u znajdują się pokaźne ilości rodzynek i fig. Druga strona medalu: w sklepach podległych dyrekcji PP „Owoce-Warzywa” brak tego rodzaju bakali. Ponoć są tacy handlowcy, na wyższych szczeblach, którzy uważają, że jeszcze czas... na zwolnienie tych artykułów z magazynów. Co na to PZH i dyrekcja „PP Owoce-Warzywa”? (ak)

Stacja przekaznikowa pod Kaliszem

Z wiosną roku przyszłego — dowiadujemy się — rozpocznie się w Chelmach pod Kaliszem budowa przekaznikowej stacji telewizyjnej. Radioamatorzy mogą już obecnie pomyśleć o kupnie telewizora, z którego będzie można odbierać audycje. (t)



Na polowaniu tym padło 415 strzałów i 167 zające. Wśród szaraków były 74 młode. To nie jest najgorzej ale świadczy o tym, iż tego roku z przychówkiem kłopskim. Najlepszy miot przyniósł 28 zające, najgorszy — 11. To właśnie polowanie na zające dało rekordowy w tym sezonie rezultat nie pobity jeszcze przez żadne koło w województwie.

Na zdjęciu dozorca łowiecki obwodu nr 225 — Marian Grządziejewski przegląda ubite sztuki.

Fot.: K. Przychodzki

Studenckie zobowiązania

Studenci poznańskich szkół wyższych podejmują w dalszym ciągu zobowiązania z okazji III Zjazdu Partii.

„Fontanna Bachczysaraju” w Operze Poznańskiej

W ostatnich dniach grudnia br. odbędzie się premiera baletu B. Asafiewa „FONTANNA BACHCZY SARAJU”. (Premiera prasowa 2. I. 1959 r.). Opracowanie choreograficzne Zygmunta Patkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Stanisława Jarockiego

Kierownictwo muzyczne: Władysław Słowiński.

Ostatnio podjęli je słuchacze Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Politechniki Poznańskiej i Studium Nauczycielskiego przy ul. Szamarzewskiego. Studenci Uniwersytetu postanowili m. in. wziąć udział w akcji oświatowej na terenie Ziemi Zachodnich przez wygłoszenie 20 odczytów na tematy społeczno-gospodarcze i kulturalne oraz objąć stały patronat nad jednym z ośrodków kulturalnych na Ziemiach Zachodnich. Studenci Politechniki Poznańskiej, członkowie Zrzeszenia Studentów Polskich uporządkują tereny szkolne przy ul. Kórnickiej. Zespoły artystyczne tej uczelni dadzą kilka koncertów w poznańskich zakładach pracy.

Do łańcucha zobowiązań włączyło się również Koło PTTK Politechniki. Członkowie tego Koła postanowili oznaczyć 83 km szlaków turystycznych w pobliżu Poznania i obsłużyć przez własnych przewodników 50 wycieczek szkolnych z województwa.

Zarówno studenci Uniwersytetu jak i Politechniki zobowiązali się także przeprowadzić zbiórki pieniężne na fundus budowy szkół. Czynniki Zjazdowy podjęli też słuchacze Studium Nauczycielskiego przy ul. Szamarzewskiego. Przejmą oni stały patronat nad jedną ze szkół podstawowych w województwie i wykonają dla niej pomoce naukowe. (mi)

Informujemy

Poznański Zarząd Handlu komunikuje, że uzgodnił z Cechem Rzemiosł Różnych, iż 22, 23 i 24 bm. wszystkie prywatne piekarnie i zakłady cukiernicze, które posiadają piecze piekarskie będą zobowiązane do dokonania wypieku ciasta dla ludności w ramach usług.

W niedzielę, 22 bm. czynne będą w pełnym zakresie następujące placówki poczt. — telekom.: od 8-21 — Urząd poczt. — tel. Poznań 4 ul. Głogowska 17, od 9-11 i 15-18 Urzędy poczt. — tel. Poznań 1 — ul. 23 Lutego, 3 — Plac Wiosny Ludów, 5 — Wilda i 6 — Rynek Jeżycki. 24 bm. placówki pt. kończą pracę o godz. 17, 25 i 26 bm. czynna jest placówka pt. Poznań 4 od godz. 8-21. W dniu 26 bm. od godz. 9-11 czynne są również placówki pt. Poznań 5 i Poznań 6.

Bz. przeryw czynny jest w okresie świątecznym w zakresie telekomunikacji Miejski Urząd Telekomunikacyjny przy ul. 23 Lutego.

Ze sportu

80 ping-pongistów na starcie

Staraniem WKKF — Poznań odbył się w Jarocinie ogólnowojevodzki, indywidualny turniej tenisa stołowego w konkurencji kobiet i mężczyzn. Prawo udziału w zawodach mieli wyłącznie zawodnicy niezarejestrowani w POTStol.

Do zawodów wystąpiło 80 osób, w tym 16 kobiet. Walki miały przebieg ciekawy i przeprowadzone zostały sprawnie. Organizacja spotkań w rękach PKKF — Jarocin i WKKF. Sędzią głównym był p. Prusakowski.

W konkursie kobiet na pierwszych czterech miejscach uplasowały się: Emilia Kamińska (Ostrów), przed Barbarą Stasiakówną również z Ostrowa. Pozostałe dwa miejsca przypadły reprezen-

tantkom Rawicza — Cieślakównie i Trabeckiej.

Na sześciu pierwszych miejscach w konkurencji mężczyzn znaleźli się następujący zawodnicy: St. Skrzyński (ZMS Srem), Józef Organiśiak (Piast Ostrzeszów), Jacek Kurek (LPZ Słupca), Andrzej Jacekaczewski (LZS Krowia Mała), Mieczysław Krieger (Kolejarz Kepno) i Tadeusz Orzeł (LZS Kąkolewo pow. Leszno).

Zainteresowanie turniejem ze strony publiczności było niewielkie. WKKF postanowił w celu dalszego spopularyzowania tej dyscypliny sportowej, podobne turnieje organizować częściej.